

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Florjańska 8 i p.
Lwów, Mochnackiego 1. 48
Telefony: 53-79, 7-10, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub
pością) miesięcznie 4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kan-
torach wydawn. miesięcznie . 3-50 zł.

Rok VII.

Kraków-Lwów, sobota 10 lutego 1934 r.

Nr. 39 ABC

Plenarne obrady Sejmu Dyskusja nad budżetem komunikacji

WARSZAWA, 8. 2. (Tel. wł. G.) — Dzisiejsze posiedzenie Sejmu trwało nie pełna trzy godziny, omawiane były bowiem budżety, które nie wzbudziły dużej dyskusji.

Rozpoczęto od budżetu Ministerstwa komunikacji i przedsiębiorstw P. K. P. Referent pos. Starzak zaznaczył, że o ile okres 1931/32 zamknięty był na kolejach czystym zyskiem w wysokości 113 i pół milj. zł., to okres następny przedstawia się znacznie gorzej, bo zamyka się niedoborem przeszło 51 milj. W dalszym ciągu równie trzeba się liczyć z pewnym niedoborem. Referent wskazywał też, że kartele wyzyskują kolej w sposób zupełnie niedopuszczalny i reorganizacja tych stosunków jest niezbędna.

Następnie przemawiał minister komunikacji Butkiewicz zapowiadając, że wobec zawarcia umowy pożyczkowej z firmami angielskimi, w najbliższym czasie będą uruchomione roboty na linii średnicowej Warszawy. Wobec wzrastających wymagań ruchu osobowego, ustalony został odpowiedni typ ciężkich parowozów. Opracowano

także typ parowozu dla przyspieszenia ruchu osobowego na liniach podgórskich. Lokomotywy elektryczne częściowo mają być budowane w Anglii, częściowo w Polsce. Wagony do ruchu podmiejskiego budowane będą tylko w kraju.

Co do polityki personalnej Minister-

stwa, p. Butkiewicz zaznaczył, że liczba pracowników kolejowych została już znacznie zmniejszona, że więc w następnym roku budżetowym nie są przewidziane redukcje poza normalnym ubytkiem pracowników.

O „piatyletkę” lotniczą

W dyskusji przemawiał jedynie pos. Rudowski z BB., który, jak twierdził, chce omówić

blaski i cienie polskiego lotnictwa. Czyny kpt. Skarzyńskiego, Hynka i Biryńskiego rozstawiły imię Polski. Zamiatanie społeczeństwa w lotnictwie rośnie szybko, czego dowodem choćby fundusz imienia Żwirki i Wigury. Pierwotnie oceniano możliwość wpływów z tego funduszu na 200 do 300,000 zł., tym czasem okazało się, że można liczyć na 600,000 zł. Istnieje jednak odwrotna strona medalu, a tą jest uposażenie lotnictwa. Budżet jego utrzymany jest w zeszłorocznej wysokości, tymczasem potrzeby rosną gwałtownie.

Ocean powietrza jest jeszcze do zdoby-

cia. Konieczne są dalsze wysiłki i opracowanie lotniczej piatyletki, aby opanować w pełni elementy techniki i twórczości lotniczej.

Bez dyskusji załatwiono Państwowy Fundusz Drogowy, długi państwowe, oraz podlegające Ministerstwu Opieki Społecznej zdrojowiska, szpitale i Państwowy Zakład Higieny.

Na jutro wyznaczono aż trzy ważne budżety, mianowicie Ministerstwa rolnictwa, przemysłu i handlu, oraz spraw wewnętrznych.

Pożar na kopalni

BORYSLAW, 8. 2. (PAT) Dziś o godzinie 11-tej wybuchł pożar na kopalni nafty „Syndykat nr. 22”, który zniszczył motor ropny, halę motorową, oraz narzędzia wiertnicze, wyrządzając szkodę w sumie 15.000 zł.

Zajścia łapanowskie

przed sądem apelac. w Krakowie

Kraków, 9 lutego.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się rozprawa apelacyjna o znane zajścia łapanowskie w dniu 5 czerwca 1932 roku. Jak wiadomo wyrokiem sądu okręgowego w październiku u. r. 10 osób zostało skazanych, zaś 6 uniewinniono.

Trybunałowi apelacyjnemu przewodniczy wiceprezes sądu apelacyjnego dr. Potempa. Wotują wiceprezes dr. Pod-

biński i sędzia apelacyjny dr. Cieślowski, który jest równocześnie referentem sprawy łapanowskiej w sądzie apelacyjnym. Oskarża prok. Müller. Bronią adwokaci dr. Warenhaupt i dr. Wusatowski.

Po odczytaniu aktów sprawy, obrońca zgłosił szereg wniosków, dotyczących przedewszystkiem przesłuchania nowych świadków obwodowych.

Ograniczone funkcje kpt. Drymmera...

WARSZAWA, 8. 2. (Tel. wł. G.) — Prasa sanacyjna donosi, że kpt. Drymmer, który niedawno skupiał w swoich rękach wysokie stanowiska w Ministerstwie spraw zagranicznych, oraz funkcje szefa biura personalnego w Prezydium Rady Ministrów, obecnie przestał urzędować w Prezydium Rady Mini-

strów i urzęduje jedynie w Ministerstwie spraw zagranicznych.

W związku z tem krąży pogłoski, że istnieją jakieś nieporozumienia w wyższych sferach rządowych na temat ustawy o uposażeniach urzędniczych, której p. Drymmer był jednym z głównych projektodawców.

WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO POSIEDZENIA NIEJAWNEGO

Sąd okręgowy Wydział VI, karny we Lwowie w składzie jako przewodniczący S. O. W. Medyński, jako głosujący S. O. M. Młynarski i Dr J. Locker, sprawie konfiskaty Nr. 26. ABC. czasopisma pt.: „Kurjer Powszechny” z daty Lwów, dnia 27 stycznia 1934 r. do Sygn. VI. I. Pr. 43/34 na posiedzeniu niejawnym w dniu 31 stycznia 1934, po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie, postanowił: uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 27 stycznia 1934. przez Starostwo grodzkie we Lwowie konfiskatę czasopisma pt.: „Kurjer Powszechny” Nr. 26. ABC. z daty Lwów, dnia 27 stycznia 1934. zawierającego: 1) w artykule pt. „Plenarne obrady Sejmu, BB. forsują tezy itd.”, a) w ustępie od słów: „najsilniej zaś” — do słów „konstytucji”, — b) w ustępie od słów: „to też” — do słów „Jędrzejewicz”, 2) w artykule pt.: „podła itd.” w całości z tytułem. — 3) w artykule pt. „Po ser-

decznie itd.” w całości z tytułem. — 4) w artykule pt. „We własnym gronie BB. uchwalił itd.” c) w ustępie od słów „tytuł w całości — do słów „spodziewał” słowa „bezcelowa”. W tych warunkach a) „czekamy”, b) w ustępie od słów „Na dzisiejszym” do końca artykułu — znamiona ad ustęp. 1, 2), 3), 4), występuku z art. 170 kk. zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 492 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by ożreczenie niniejsze umieścić bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w paragraf. 21. ustaw. druk. z dnia 17 grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 6 ex 1863 tj. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 złotych. Przewodniczący: W. Medyński wr. Protokolant: Popowiczówna wr. Za zgodność st. sekr. Janowicz.

Prowokacja niemiecka

WARSZAWA, 8. 2. (tel. wł. G.) Z Katowic donoszą, że teraz dopiero stwierdzono fakt prowokacji niemieckiej w Królewskiej Hucie. Dnia 30-go stycznia w sali Domu Polskiego w Król. Hucie odbyło się zebranie Jugend - Partaj z udziałem około 600 osób dych Niemców.

Do wiadomości władz policyjnych doszło, że przed rozpoczęciem zebrania wszedł na salę dwóch młodzieńców, 22-letni Jan Kował i 24-letni Hen-

ryk Kowalik, którzy zerwali wiszące tam chorągiewki o polskich barwach narodowych, a następnie je zniszczyli. Zebrani na sali młodzi Niemcy przyjęli tę demonstrację burzą oklasków.

W toku dochodzeń ustalono w zupełności winę Kowala i Kowalika, których wobec tego aresztowano. Przyznali się oni do winy i w dniu 7 bm. odstawieni zostali do dyspozycji władz sądowych w Król. Hucie.

Zniżka dolara trwa nadal

WARSZAWA, 8. 2. (PAT) Na giełdach europejskich zanotowano dziś zniżkę dolara i funta. Jednocześnie pewnemu osłabieniu uległ frank szwajcarski, który ostatnio nieco wyższkował. Na giełdzie warszawskiej notowano czek na Nowy Jork 5.45 i pół, wczoraj 5.50. — Kabel na Nowy Jork dziś — 5.46, wczoraj 5.52. Londyn spadł z 27.55 wczoraj do 27.32 dzisiaj. Paryż wyższkował z 34.88 do 34.90. Zurych spadł ze 171.96 do

171.60.

Jak z tego wynika, zapoczątkowany wczoraj spadek dolara trwa w dalszym ciągu. W kołach giełdowych panuje przekonanie, że jest to wynik wzrastających zakupów złota w Europie. Co do wahań walut złotych, należy przypuszczać, że są one tylko wynikiem czasowych spekulacji i nie mają trwalszego charakteru.

Beztronski żywot 17-letniej buchalterki za zdefraudowane pieniądze

WARSZAWA, 8. 2. (tel. wł. G.) W Warszawie aresztowano 17-letnią N. Darycką z Poznania, która w ostatnich dniach grudnia zdefraudowała 2770 zł., będących własnością jednej z poznańskich fabryk mebli. Darycka zajęta była w firmie tej jako buchalterka i podjęła powyższą kwotę z banku, nie pokazując się więcej swemu chlebodawcy na oczy. Przyjechała do

Warszawy, wynajęła w Jabłonnej dwa elegancko umeblowane pokoje i prowa dziła bardzo ożywiony i wystawny tryb życia.

Badana przez sędziego śledczego przyznała się do zdefraudowania powierzonych jej pieniędzy. Jak zeznała, dokonała tego pod wpływem przeżywanej powieści. Dziś odesłano ją pod konwojem do Poznania.

Przemiany we Francji

To, co się dzieje dziś we Francji, swoimi źródłami i przyczynami sięga znacznie w przeszłość.

Już na kilka lat przed wojną światową zaczął się łamać i rozkładać blok grup i stronnictw lewicowych, oparty o ideologię masońską, a rządzący Francją przez kilkanaście lat bez przerwy. Wyrazem zarysowującego się rozkładu, był wybór Poincaré'go prezydentem republiki. Inna rzecz, że bezpośrednio przed samą wojną, omal Poincaré nie został obalony, gdyż przewodzący ówczesnej znów lewicowej Izby deputowanych nie chcieli przyjąć z jego ręki stanowiska premiera. Zastosowano wtedy tę taktykę, która miała się stać skuteczną po wyborach zwycięskich kartelu lewicowego w r. 1924, w stosunku do Millerand'a, którego tym sposobem zmuszono do ustąpienia.

Przebieg wojny wysunął we Francji dwóch ludzi na czoło: Poincaré'go i Clemenceau. Ten ostatni wyszedł z szeregów radykalnych, ale wymogi wojny zrobili zeń najwybitniejszego przedstawiciela interesów i dążeń narodowych zwycięskiej Francji. Clemenceau stał do wyborów, odbytych bezpośrednio po wojnie pod znakiem Bloku Narodowego i zapewnił mu decydujące zwycięstwo i stanowczą większość w Izbie deputowanych. Rządy Poincaré'go oparte o tę większość, były dla Francji jednymi z najświetniejszych.

Grupy przeciwnie blokowi narodowemu, skupiają wszystkie siły i w r. 1924 wygrywają wybory. Jednak ich zwycięstwo jest krótkotrwałe. Spadek franka i manifestacje ludności parskiej doprowadzają do tego, że w r. 1926 Poincaré wraca do władzy. Był to wielki cios dla lewicy: przy Izbie, w której posiadała ona większość, dochodzi do władzy rząd jednolitości narodowej.

Rządy, oparte o narodową stronę parlamentu, trwały aż do roku 1932, bo wybory z 1928 przyniosły zwycięstwo Blokowi Narodowemu. Dopiero wybory w r. 1932 znów dały większość i to znaczną lewicy, jednak rządy, o tę większość oparte, nie były szczęśliwe. Upadały gabinety jeden po drugim. Na lewicy nie było jednolitości. Kartel lewicy składał się, jak wiadomo, z dwóch członków: radykałów i socjalistów. Radykałi rządili, a socjaliści udzielali poparcia. Ale co pewien czas socjaliści tego poparcia odmawiali, a wówczas gabinet upadał. Tak upadł rząd Herriot'a, rząd Paul Boncour'a, rząd Dala-

dier'a, rząd Sarraut'a.

Przyszłemu z kolei rząd Chautemps'a i ten znów upadł. Tym razem jednak nie w Izbie, lecz pod naciskiem opinii publicznej, której dość już było rządów i manewrów lewicy. Ta ostatnia jednak i stojąca za nią masoneria, nie zrozumiała ostrzeżeń i znaków czasu. Postanowiono się ratować zapomocą „silnej ręki”, mówiono o „faszyzmie

lewicowym”. Jak się okazuje, tego rodzaju pomysły, idące wbrew głębokim nastrojom ludności i dążnościom dzielnym Narodowi, jeśli są chwilowo możliwe gdzieś, nie dają się zastosować we Francji.

Opinia publiczna we Francji jest niezwykle czuła i silna, a gdy jej rządy nie są posłuszne, umie zdobyć się na postawę i czyn. W rezultacie rząd Da-

ladiera, próbujący rządzić wbrew opinii publicznej, runął.

Na widownię wypłynęło nazwisko b. prezydenta Francji Gastona Doumergue'a, który ma utworzyć gabinet jednolitości narodowej. Zatem powtarza się sytuacja z r. 1924. Rządy lewicowe w pomajowej Francji nie są w możności przeżyć kadencji lewicowej Izby deputowanych. Kompromitują się wcześniej. Jest to znak, że we Francji stonowo, a stanowczo biorą górę żywioły narodowe.

S.

O „deflacji”

Bardzo często na określenie systemu stosowanego u nas w walce z depresją gospodarczą, używa się określenia „deflacja”. Równocześnie coraz częściej słychać głosy za „redeflacją”, przeciw nadmiernemu kurczeniu obiegu i t. d. Otóż pragnę wykaazać, że wyraz „deflacja” nie oddaje istoty tego, co się dzieje, że nie używa się go w sposób ścisły.

Przez deflację rozumiemy działalność, która streszcza się w następujących punktach:

1) kurczenie i zacieśnianie obiegu pieniężnego, wskutek czego pieniądź nabiera większej wartości;

2) restrykcje kredytowe, przeciwdziałające nadmiernej ekspansji gospodarczej;

3) daleko idące oszczędności budżetowe w gospodarstwie państwa i innych związków publicznych.

Rezultatem świadomej deflacji jest spadek cen i zwolnienie kapitałów, które wchłaniało gospodarstwo publiczne, na rzecz prywatnego gospodarstwa. Otóż łatwo się przekonać, że w Polsce niema takiej klasycznej deflacji.

Popierwsze obieg pieniężny podlega małym wahaniom, naogół utrzymuje się na tym samym poziomie. W ostatnich paru latach nie wydano żadnych zarządzeń, by ten obieg skurczyć. Przeciwnie, rozszerzono uprawnień kredytowo skarbu w Banku Polskim, zwiększono obieg bilonu. Oczywiście, że to nie poszło na korzyść całego życia gospodarczego, lecz na korzyść skarbu. Ale w ogólnej sumie nie nastąpiło skurczenie obiegu, co, o ile chodzi o ceny, oznacza wzrost siły nabywczej krążącego pieniądza w postaci banknotów i bilonu.

Podrugie. Istotnie prywatne życie gospodarcze ma dzisiaj mniejsze możliwo-

ści kredytowe. Natomiast skarb nie skurczył swojego zapotrzebowania kredytowego, co powinien był zrobić, gdyby przeprowadzał konsekwentną deflację. W ubiegłym roku zaapelował do wolnych kapitałów przez wypuszczenie bonów skarbowych, pożyczki narodowej i bonów inwestycyjnych i na tej drodze wydobyl znaczne sumy.

Potrzebie nie nastąpiło skurczenie budżetu i na to się nie zanosz. Suma preliminarzowa na r. 1934-35 dochodów nie jest naogół niższa od dochodów, uzyskiwanych obecnie.

Wprowadza się nowe podatki, z których nie wszystkie figurują w budżecie. Nowa ustawa scaleniowa nakłada na gospodarstwo społeczne wielkie ciężary. Gospodarstwo skarbowe bynajmniej się nie kurczy wobec kurczenia się gospodarstwa prywatnego, jego rentowności.

Spadek cen, który nastąpił w ostatnich latach, nie był wynikiem świadomych działań deflacyjnych, lecz przejawem depresji. Spadek cen zaznaczył się i w krajach, które były daleko od świadomej polityki deflacyjnej. Można by temu spadkowi przyznać charakter deflacyjny wówczas, gdyby przez restrykcje pieniężne i kredytowe przejawiał się równomiernie we wszystkich dziedzinach. Jednakże wiadomo dobrze, że ten spadek cen nie objął w tym stopniu cen przemysłowych, co ceny płodów rolnych. Rozpiętość między cenami towarów przemysłowych i płodów rolnych nawet zwiększa się lekko w ostatnich czasach. Ze względu na znaczenie rolnictwa w całym naszym życiu gospodarczym, niepodobna w takim ukształtowaniu się cen widzieć dobrodziejstwa dla produkcji.

Krótko mówiąc, nie przeprowadza się u nas ogólnej,

świadomej deflacji. Prywatne życie gospodarcze odczuwa bardzo silnie skutki deflacyjne. Natomiast skarb i gospodarstwo publiczne w swoim zakresie bardzo daleko jest od deflacji. Nie znać jej w budżecie i w ekspansji kredytowej skarbu.

Każdy system może mieć swoje dodatnie strony, o ile jest konsekwentnie przeprowadzony. Można stać na stanowisku deflacyjnym, ale pod tym warunkiem, że procesowi deflacyjnemu podlega zarówno gospodarstwo publiczne, jak

Pracownia wykwalifikowanego obuwnika

i prywatne. Gdy deflacja dotyka tylko jednego działu gospodarczego życia, wytwarzają się sprzeczności, z których bardzo trudno wybrnąć.

Przedewszystkiem powstaje brak równowagi między ciężarami pu-

B. SALESA

blicznymi a zdolnością płatniczą społeczeństwa.

Rentowność gospodarstw prywatnych maleje, a nacisk skarbu jest coraz większy. Oczekuje się ożywienia gospodarczego od tych właśnie prywatnych go-

została przeniesiona

spodarstw. Oczekuje się ożywienia od wzrostu konsumpcji. Gospodarstwa prywatne mają dostarczać kapitału dla produkcji. Nie jest to możliwe, jeżeli skarb będzie zabierał coraz większą część dochodu społecznego, a w braku tego do-

z ul. 3-go Maja

chodu, kapitał obrotowy przedsiębiorstw. Równocześnie możnaby oczekiwać, że nastąpi ożywienie gospodarcze na tle stabilizacji niskich cen, ale pod warunkiem, że istnieje równowaga tych cen, pozwalająca na normalną wymianę

do lokalu przy ulicy Akademickiej 5 tel. 5-07

wewnętrznej. Tej równowagi, jak wiadomo, niema. Przeciwnie przemysł i rolnictwo w zakresie cen nie zostało wyrównane.

Na tle tych faktów zrozumiałe są protesty przeciwko tej zw. deflacji. W7-

Ceny znacznie niższe

chodzą przedewszystkiem ze sfer rolniczych. Przyłącza się do nich wytwórcy, którego kapitał obrotowy się kurczy, który nie widzi możliwości zwiększenia zbytu. Ale nie można widzieć głównego źródła niedomagań w systemie pieniężnym i w stanie obiegu pieniężnego. Trzeba sięgnąć głębiej, z jednej strony do całej gospodarki publicznej, z drugiej do wadliwego systemu cen wewnętrznych. Trzeba sięgnąć do źródeł, a nie szukać ryzykownych środków zaradczych, które na dłuższą metę muszą zawieść.

ROMAN RYBARKI

Artykuł, który wywołał zaniepokojenie Kto jest „tą wybitną osobistością polską”?

Praga, w lutym.

Jak wiadomo niedawno na łamach wiedeńskiej „Reichspost” pojawił się artykuł p. t. „Polska i Austria”, który stał się przedmiotem poważnej dyskusji w kołach rządowych, politycznych i datowany jest z Warszawy i podobno autorem jego jest wybitna osobistość polska. Ze względu, na to, że artykuł zawiera ciekawy passus dotyczący Węgier i Czechosłowacji, wzbudził on wielkie zainteresowanie również w Pradze, a zainteresowanie to spotęgowane zostało doniesieniem wiedeńskiego korespondenta „Kurjera Warszawskiego”, w którym czytamy, że korespondent tego pisma rozmawiał z wybitnym dyplomatą pewnego państwa małoententowego, i w rozmowie tej ten ostatni dał do zrozumienia, że w artykule „Reichspost” Polska zajęła stanowisko popierające dążenia rewizjonistyczne Węgier kosztem Czechosłowacji.

Wyrazem zaniepokojenia, wywołanego tym artykułem w kołach czechosłowackich jest artykuł jednego z najpoczytniejszych pism praskich „Narodni Politika”, który cytując odpowiednie ustępy artykułu „Reichspost” i doniesienie „Kurjera Warszawskiego”. „Narodni Politika” pisze, że „jak widać, chodzi tu tylko o domysły i przypuszczenia, ale wystarczy ów pierwszy cytat z „Kurje-

ra Warszawskiego”, zamieszczony z entuzjazmem przez pismo Hitlera, aby można było stwierdzić co następuje: Berlin i Warszawa widzą, lub udają że widzą jedyną możliwość wielkich między-narodowych przesunięć nad górnym i środkowym Dunajem”.

Górny Dunaj to Austria, — pisze „Narodni Politika” — środkowy Czechosłowacja i Węgry. Ze Niemcy chcą Austrii, wiadomo, że chcieliby też zagarnąć Czechy i Morawy, o tem nikt nie wątpi. Jeżeli francuski publicysta powiada, że Polska obecnie nie ma interesu ani co do Austrii, ani co do Czech (nie Czechosłowacji), to według owego przypuszczenia sprawę należy rozumieć tak, że tedy ma interes co do Słowaczyny i Rusi Podkarpackiej. Czyli jasno powiedziawszy: Czy Hitler i Polska porozumieli się co do rozbioru Czechosłowacji, lub udają tylko kierunek na południe, aby zakryć faktycznie pomyślany kierunek na wschód kosztem Rosji. skoro tylko Rosja zajęta będzie na Dalekim Wschodzie? Albo może Hitler i Polska przygotowują się do obu kierunków? — zapytuje się „Narodni Politika”. Możliwym jest, — pisze dalej dziennik praski — że Niemcy i Polska podzieliły sferę interesów tak, że Austria znajdzie się w sferze interesów Niemiec. Węgry w sferze interesów Polski, a Czechosłowacja,

otoczona z obu stron zmuszona będzie najpierw przystąpić do tego porozumienia, a potem, gdy dojdzie do starcia o łup, zmuszona będzie dołączyć się do jednego z tych państw”.

„Narodni Politika” przypomina, że historia notuje tylko jeden jedyny wypadek, że trzy mocarstwa (a więc nie dwa) rozdzieliły pomiędzy siebie państwo. Tem państwem była Polska. Czy ironją losu Polska współczesna chce naśladować to, co popełniono na niej? W takim razie Warszawa i Berlin muszą pozyskać jeszcze jedno mocarstwo, dwóm bowiem mocarstwom na coś podobnego się nie pozwala.

„Narodni Politika” nie wyraża oczywiście poglądów tych czechosłowackich kół politycznych, które zbliżone są do kierownictwa czechosłowackiej polityki zagranicznej i zaznacza pod koniec, że „Polska prawdopodobnie taką nieprzyjemną taktyką popierania Węgier chce pozyskać Czechosłowację na swoją stronę. Nie mniej jednak konstatuje, że nie tyle dla swych pięknych oczu, ale dla swej wartości jako sojusznika znajdzie zawsze tylu sprzymierzeńców, ile ich potrzeba, aby zapobiec owym niekorzystnym możliwościom, gdyby ktoś starał się je uskutecznić”.

Dwa przemówienia posłów Klubu Narodowego w Sejmie O wymiarze sprawiedliwości i protestach wyborczych

WARSZAWA 7. 2. (tel. wł.) W dalszym ciągu planarnych obrad Sejmu w dyskusji nad budżetem Min. Sprawiedliwości zabrał głos poseł Stypułkowski z Klubu Narodowego, który zajął się najpierw osobą min. Michałowskiego, mówiąc:

Pod nominacją p. Michałowskiego wyrażam pogląd, że nominacja ta jest aktem fantazji i przekrocy ze strony czynnika decydującego w reżimie pomajowym. Pogląd ten mylny. Nominacja ta była wyrazem konsekwentnego dążenia do utrzymania się przy władzy i przyznać trzeba że p. Michałowski konsekwentnie spełnia zlecone sobie zadanie. Wykazał dostatecznie odwagę, by odebrać społeczeństwu ostatnią platformę walki, — niezależność sądów.

Posł Stypułkowski przedstawił potem metody krepowania sędziów, z czego wynikały takie decyzje, jak w czasie procesu w Wadowicach, aby zeznania świadków odczytać bez przesłuchania. Decyzję tę określa poseł Stypułkowski jako cynizm, co wywołało wśród BB wielki hałas i przywołania mówcy do porządku.

Z kolei poseł Stypułkowski przedstawił sprawę red. Ciesielskiego i metody, jakie stosuje się wobec wszystkich młodych narodowców.

Rychlewskiemu i Matejskiemu odmawia się spowiedzi u kapłana więziennego w Toruniu, red. Zajaczkowi wytacza się 123 procesów, a dotąd niema ani jednego wyroku skazującego, ludzi z naszego ruchu siedzi w więzieniach setkami i tysiącami. Młodych z Częstochowy wzięto 2 miesiące z górą bez przytoczenia jakichkolwiek zarzutów, by później wypuścić ich bez jakichkolwiek wyjaśnień.

W Warszawie traktuje się młodych jak niekontrolowane dzweczyny. Aresztuje się ich po 20 czy 30.

Tą drogą nie zniszczycie ruchu młodych, co rozwinął się z OWP i sięga po władzę. Próbuje kończyć pos. Stypułkowski, mówiąc czasem w nas, że nie ma zasadniczych różnic między nami, a wami, gdyż bierzecie zasadnicze cechy u-

strojowe naszego programu i idziecie w ślad naszych założeń w polityce zagranicznej. Jednak istnieje między nami a wami przepaść. Najwyższą wartością jest godność narodu, wy zaś łamięcie z największym cynizmem wartość moralną narodu, a dla korzyści współpracy z Żydami wyrzekliście się w nowej Konstytucji imienia narodu polskiego.

Drugim mówcą z ramienia Klubu Narodowego był poseł Trąpczyński. Perorował on szereg najdrażliwszych spraw z zakresu wymiaru sprawiedliwości. Przedewszystkiem kwestję protestów wyborczych w Sądzie Najwyższym. Przypomniał więc jeszcze, jak przeprowadzono wybory w roku 1930. Na nieszczerście jednak droga przez Sąd Najwyższy nie wystarcza do wykazania matactw wyborczych. Jest to winą niedostatecznej ustawy.

Za winę Sądu Najwyższego należy poczytać, że zaczyna niekiedy rozpatrywać sprawy w trzecim lub czwartym roku po wyborach. Kasowanie wyborów w piątym roku kadencji ma znaczenie czysto literackie.

Ja na własną rękę, oświadcza poseł Trąpczyński posstanowiłem ścigać oszustwa wyborcze i daję do rezultatu. Do prokuratury w Siedlcach i Radomiu zwróciłem się z żądaniem śledztwa w 2 skrajnych wypadkach. W listopadzie 1930 roku

komisja okręgowa skonstataowała, że 11.000 kartek Obozu Narodowego musi być unieważnionych, ponieważ były koloru żółtego, a nie białego. Tymczasem w komisjach obwodowych nie skonstataowano ani jednej kartki żółtej widocznie więc między 16 a 18 listopada jakaś szajka wymleniła w starostwie siedleckim kartki białe na żółte.

Udało mi się stwierdzić, że w pewnej drukarni w Siedlcach przygotowano przed wyborami kilkanaście tysięcy żółtych kartek z czwórką.

Inny cud zdarzył się w okręgu radomskim, gdzie w czasie między zamknięciem wyborów, a dążycją komisji okręgowej

skonstataowano 13 protokołów powiatu opoczyńskiego i w ten sposób skradziono na korzyść jedyńki przeszło 8.000 głosów.

Prokuraturze w Siedlcach i Radomiu przedłożyłem obfity materiał faktyczny i od 4 miesięcy nie mam odpowiedzi.

Gdzienigdzie prokuratura uważa za swój obowiązek doprowadzić przestępców do zasłużonej kary. U nas w podobnych sprawach, gdy chodzi o niemile rządowi stronnictwo, kończy się sprawa tem, że sprawcy są nieznanymi.

Czas przypomnieć ten artykuł kł., który powiada, że prokurator, pomagający przestępcy do uniknięcia kary, podlega karze do 7 i pół lat więzienia.

Omówiwszy jeszcze inne metody Ministerstwa Sprawiedliwości, pos. Trąpczyński oświadczył: Dożyłem późnego wieku. Cale prawie życie spędziłem w ścisłym kontakcie z sądownictwem, ale ani oświadczenia, ani z historii nie poznałem podobnych stosunków w administracji sądownictwa, jak u nas. Wstąpił się w historii Rosji min. sprawiedliwości Szczerłowitow. W społeczeństwie rosyjskim uważany był za najnikczemniejsze indywiduum, jakie kiedykolwiek siedział na fotelu ministra sprawiedliwości.

Ale nadzędził dzień porachunku. Rewolucja rosyjska postawiła go natychmiast przed sądem.

Dostał się do moich rąk protokół tej komisji śledczej. Szczerłowitow tłumaczył się wyższymi rozkazami Stołypina. Jeżeli usuwał sędziów nieprawomyślnych, — to przynajmniej czynił to w ten sposób, że dobierał komplety sądowe do poszczególnych spraw. Uważam, że

takie dobieranie kompletów sędziowskich jest oszustwem i tworzy parodię sprawiedliwości. Narusza to przepisy Konstytucji, że każdy obywatel podlega swemu sądowi. P. Michałowski postarał się o odhronowanie Szczerłowitowa, bo na ile jego 3-letniej działalności Szczerłowitow bardzo zyskał. Szczerłowitow także czuł się bardzo niewym, ale go dosięgnęła jego nemezis. Niech to sobie pan Michałowski zapamięta.

Przemawiali jeszcze krótko z ramienia BB pos. Paschalski i Brodacki z Klubu Ludowego poczem budżet Ministerstwa Sprawiedliwości przyjęto.

Tajne klauzule w polsko-niemieckim układzie ?

BERLIN, 7. 2. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Rygi za pośrednictwem „Siewodnia“, że przewodniczący komisji spraw zagranicznych sejmu łotewskiego, Zelmin, przemawiając na konferencji Związku młodzieży łotewskiej, wystąpił z szeregiem insynuacji w związku z umową polsko-niemiecką. Zelmin mówił m. in., że możliwe jest, iż umowa polsko-niem. zawiera trzy tajne punkty: 1) Polska wyraża gotowość niesprzeciwienia się przyłączeniu Austrii do Niemiec 2) Polska godzi się na uzbrojenie Niemiec, 3) Polska nie zgłosi za-

strzeżeń przeciwko obsadzeniu Kłajpedy przez Niemcy.

Jak zaznacza Niemieckie Biuro In-

formacyjne, z miarodajnej strony niemieckiej oświadcza, że twierdzenia te są od a do z zmyślone.

M n. Beck jedzie do Moskwy 13 b. m.

MOSKWA, 7. 2. (PAT). W rozmowach, które miały miejsce w końcu grudnia ub. r. między komisarzem ludowym spraw zagr. Litwinowem, a posłem Rzplitej min. Łukasiewiczem, kom. Litwinow oświadczył, że rząd sowiecki byłby rad widzieć ministra Becka w charakterze swego gościa w Moskwie.

Obecnie termin przyjazdu min. Becka do Moskwy został ustalony na 13 lutego. Podróż ministra Becka do Moskwy będzie miała charakter rewizyty za wizytę złożoną swego czasu rządowi polskiemu przez komisarza ludowego ZSRR, Cziczerlina.

Doumergue przyjął misję u wrozenia rządu

Wiadomość o ustąpieniu rządu p daniach dopiero o godz. 14.30. W tym wyświetlać na ekranach reklamowych radości i śpiewem Marsyljanki.

Deputowani Paryża i radni miej postanowiono wystąpić do prezyd. Repu rząd jednoci narodowej ufundowany p Najliczniejsza w senacie grupa le

za rozejmem politycznym, i za rządem dobną deklarację złożyła grupa lewicy

PARYŻ, 7. 2. (PAT). Na skutek politycznego, m. in. przewodniczącego Izby Deputowanych Boullsona, b. prez. utworzenia rządu. Doumergue zastrzegł Jutro rano przyjeżdża on do Paryża. g

Wiadomość o zgodzie Doumergu tana z żywym zadowoleniem w kołach

wyrażała przekonanie, że Doumergue u osób. Przypuszczają, że nowy gabinet tak, że Francja będzie miała prawie na wiednim autorytetem, który położy kres oday dzienniki w nadzwyczajnych wysamym czasie zaczęto tę wiadomość Publiczność przyjmowała ją wybuchami

scy odbyli dziś posiedzenie, na którym bliki delegację z prośbą, aby stworzył onad partiami politycznymi.

wicy demokratycznie wypowiedziła się złożonym z niewielkiej liczby osób. Porepublikańskiej.

prośby wielu wybitnych osób ze świata senatu Jeanrenaya i przewodniczącego Republiki Doumergue przyjął misję

sobie postawienie pewnych warunków, dyż bawił obecnie poza stolicą.

e'a na utworzenie rządu została powł politycznych. Ustupujący ministrowie tworzy szybko rząd złożony z niewiele utworzony będzie w ciągu 12 godzin, tychmiast rząd rozporządzający odpoobecnej sytuacji.

Pałac Elizejski, gdzie prezyd. Lebrun odbywa rozmowy, otoczony jest oddziałami policji pieszej i konnej. Oddziały wojskowe stacjonowane są również na podwórzu gmachu min. spraw wewn. Strażacy z sikawkami stoją gotowi do odparcia w każdej chwili ataków manifestantów. Zdała stychać okrzyki demonstrantów. Gwardja republikańska na koniach, która wróciła z szarży na placu Zgody, chwilowo tu biwakuje i wypoczywa. Dwóch gwardzistów jest poważnie rannych. Wiele samochodów prywatnych przewozi rannych manifestantów do szpitala w Beaufon. Od czasu do czasu brama Pałacu Elizejskiego otwiera się, aby przepuścić samochód wiozący osobistość polityczną wezwaną na narady przez prezyd. Lebruna.

Gaston Doumergue należy do grona najstarszych, wytrwałych polityków i parlamentarzystów. Jego karjera polityczna uwieńczona była wyborem na prezydenta Republiki w dniu 13 czerwca 1924. Pochodzi ze starej hugenockiej rodziny i był pierwszym prezydentem Francji wyznania protestanckiego. Obecnie liczy lat 70. W czasie okresu prezydentury Doumergue zyskał sobie opinię spokojnego i zrównoważonego męża stanu, zdobywając popularność w najszerzych masach.

W okresie sprawowania władzy prezydenta Doumergue wygłosił dwa sensacyjne przemówienia polityczne w Brest i w Nicei, w których bronił tezy francuskiej, dotyczącej rozbrnięcia. Przemówienia te zwiastują mowa w Nicei, za względu na mocne akcenty patriotyczne wywołała wielkie wrażenie w politycznych kołach niemieckich.

Najlepsza
NASIONA
warzywno, kwiatowa i pastewna poleca
K. 342 SKŁAD NASION
„ZAGON“ Sp. z ogr. odp.
Kraków, ul. Basztowa 17.
Na żądanie wysylamy cennik bezpłatnie.

Aresztowania w związku ze zbrodnią w kiosku

Lwów, 8 lutego.

(a) Oprócz Hieronima Cybulskiego potwornego mordercy Emilii Scheffówny, którego władze śledcze dotąd przesłuchują, aresztowany został również niejaki Mikołaj Kołodziej robotnik kamieniarski zamieszkały przy ul. Jabłonowskich 20, Jaka jest rola Kołodzieja nie chcemy przesądzać.

On to otrzymał od Cybulskiego piasecz zamordowanej ze zleceniem sprzeczania go za cenę 15—20 zł. Z początku Kołodziej chciał piasecz zatrzymać dla żony, ale po namyśle zaforsował go handelesom. Jeden z handelesów po oglądnięciu piaseczka zauważył na nim plamy krwi, a ponieważ wiedział już o tajemniczej zbrodni, przeto nabrawszy podejrzania zgłosił się u komisarza I. Komisarijatu Wehara. Była to pierwsza rzeczowa nła do dalszych kroków śledczych. Kom. Weber zjawił się w mieszkaniu Kołodzieja, a ten naprowadził go na dalsze drogi.

Dalsze śledztwo skierowano na kiosk Cybulskiego.

Ponadto Kołodziej miał uczestniczyć w krajanin trupa i rozrzucaniu części w cegielni Nachta, w parku Jordana i w parku Kilińskiego. Kołodziej przyznał się że nosił teczkę z mięsem, tłumacząc się, że sądził, iż jest to mięso końskie.

Jako trzeciego aresztowano niejakiego Obacza Franciszka, woźnego uniwersyteckiego, który miał dostarczyć Cybulskiemu i fioletką z cjankali, która to trucizna, Cybulski otrul Scheffównę. Woźny tłumaczy się, że Cybulski prosił go o truciznę na psa. Władze śledcze zainteresowały się tem, skąd Obacz dostał truciznę.

Zbrodnia jest tak potworna, że nie mamy zamiaru babrać się w niej po same łokcie i zalewać naszych łamów „sensacyjnymi“ strugami krwi. Jest tak przerażająca, że nawet w najzimniejszym czło wiśku budzi wstrząs. Podkład mordu jest jednak również tak niecodzienny, że rozważania nasze, mające charakter reporterki mogłyby niejedno wykoszławić.

Pamiętamy bowiem doskonale ile niepotrzebnego chaosu rozwałkowywaniem szczegółów dla echa ulicy wniesiono w sprawie Gergonowej.



Olbrzymi wybór jedwabi czarnych w różnych gatunkach na suknie BALOWE i WIZYTOWE
P O L E C A
„DOM MODY“
2430 Lwów, p. Marjacki 4.
Ceny niskie. Towar doborowy.

Siedziba prezydenta Republiki pod osłoną policji

PARYŻ, 7. 2. (PAT). W ciągu dzisiejszego popołudnia, aż do wieczora odbyły się na placu Zgody i na ulicy Royale manifestacje, w których udział wzięli członkowie różnych ugrupowań politycznych, przedewszystkiem zaś młodzież akademicka. Co chwila dawały się słyszeć okrzyki: precz z mordercami. Gwardja kilka razy szarżowała tłum z obnażonymi szablami. Wielu jest

rannych. Manifestanci na szarżę odpowiedzialni gradem kamieni.

O godz. 17-tej wleki pochód w zwartych szeregach, w których demonstranci trzymali się za ręce, przeszedł wzdłuż bulwarów z chorągwią o barwach państwowych na czele. Demonstranci śpiewali Marsyljankę obchodzili Wiekie Bulwary. Policja nie przeszkodziła pochodom.

Urywki z dnia

„Niemal rewolucyjne zmiany”

Centralny organ „Sanacji” „Gazeta Polska” zamieściła artykuł pana Al. Kawalkowskiego, który zawiadamia czytelników, że

„w ciągu niewielu dni, które upłynęły od chwili uchwalenia nowej konstytucji, nastąpiły w psychice zbiorowości polskiej zmiany niemal rewolucyjne”

Ten „niemal rewolucyjny” zmianami zajęła się „Gazeta Warszawska”, która pisze

„Fermentów wśród młodej generacji jest wiele i nie trzeba na nie oczu zamykać. Nie można się im dziwić — raczej trzeba się dziwić, że nie są większe. Trzeba się spodziewać, że będą, o wiele głębsze i poważniejsze w niedalekiej przyszłości: muszą to spowodować tragiczne warunki, w których młodzież nasza wchodzi w życie. Urzędowa myśl na te warunki jest ślepa i dlatego p. K. pisze o swojej specjalności, o młodzieży, jak ślepy o kolorach.

Przedewszystkiem powinien być wieść, że te fermenty uwydatniły się na długo, w jednych formach na lata, w innych na miesiące przed „uchwaleniem nowej konstytucji” i z tem uchwaleniem nie wspólnego nie mają. Jego „zmiany niemal rewolucyjne w psychice polskiej” są śmiesznym frazesem, świadczącym słabo o jego umiejętności myślenia, a za to mocno o jego impencie.

Fermenty są wśród młodszych socjalistów. Źródłem ich jest bankructwo socjalizmu nietylko u nas, ale w całym świecie.

Fermenty są i będą jutro o wiele większe wśród tzw. młodzieży sanacyjnej. Ta pewność, którą starają się jej wpoić, że ma ona jutro zabezpieczone, że rząd ją wyżywi, już się od szeregu lat chwile i rodzi wśród niej rozmaite niezależne poglądy, znajdujące dość obfity wyraz w prasie. Tymczasem środki wyżywienia wszystkich, którzy chcą należeć do obozu rządowego, za odpowiednim wynagrodzeniem, zapowiadają się coraz smutniej. Szybko zbliża się chwila, kiedy, wyciskając z kraju wszystko, co nawet najbardziej bohaterkami środkami wycisnąć można, trzeba będzie zrezygnować z utrzymania czasami nawet najbliższych sercu ludzi. Odmówienie zaś grosza zawsze wywołuje fermenty”.

Sanacyjny „Kurjer Poranny” twierdzi, że i w obozie narodowym są fermenty. Mianowicie odłam „młodych Stronictwa Narodowego ma być niezadowolony ze „starych”. „Kurjer Poranny” snuje takie marzenia:

„Rozdźwięk pomiędzy dwiema generacjami endecji będzie się pogłębiał, gdyż zbyt głęboko sięgają jego przyczyny. Ale przez pewien jeszcze czas, dzięki nabytemu w ciągu długich lat doświadczeniu, starzy, wczorajsi ludzie będą utrzymywać się na powierzchni. Narazie, chcąc zachować pozory siły i wpływu na młodzież, chwycili się takty-

ki tworzenia trzeciej generacji. Ponieważ druga, schodząca z ław wyższych uczelni, której najstarsze roczniki przeżyły już trzydziestkę, zaczyna myśleć i szukać samodzielnej drogi działania, usiłują sięgnąć niżej, do mniej dojrzałych szeregów. Wzmocniona w ostatnich dniach ruchliwości agitatorów na uczelniach pozwala się spodziewać czegoś w rodzaju przygotowań do stworzenia zastępnego, poza którą ukrytą by swą bezsilność stara generacja.

Są to jednak daremne zabiegi. Po pierwsze dlatego, że krytyczne refleksje na temat dotychczasowych metod działalności przeniknęły już do górnych warstw młodzieży, wychowanej politycznie przez endecję i będą niewątpliwie z dniem każdym zyskiwały na sile

i znaczeniu, pobudzając w jej szeregach ambicję samodzielności. Powtóre dlatego, że idea, przywieczająca nam Józefa Piłsudskiego i realizowana w trudzie szaraj, codziennej pracy, idea wielkiej nazewnictwa i o mocny wewnętrzny ustroj partii Polski, przeniknęła już głęboko w szeregi młodzieży, stwarzając coraz liczniejszą, młodą formację „obozu niepodległościowego”.

Szkoda tylko, że tej „coraz liczniejszej młodej formacji” jakoś nigdzie nie widać.

Record Gravates Lwów, Akademicka 7. Specjalny mag. krawatów. Największy wybór, najniższe ceny, własna fabryka. 164

Dla P. T. Urzędników bardzo dogodnie spłaty.

Fa MIECZYSLAW ZALESKI, Lwów, pl. Marjacki 10 tel. 53

poleca **UBRANIA** do miary od zł. 39.— **RAGLANY** od zł. 60.—
MUNDURKI stud. od zł. 28.— **MUNDURY** OFIC. od zł. 115.—
MUNDURY PODOFIC. od zł. 105.—
KOMPLETY NARCIARSKIE dla Pań i Panów od zł. 35.—

2746

pod kier. J. Kasika

Dział Galanteryjny Ratalny ul. AKADEMICKA 20. — Telefon 28-50 poleca
pończoszy, rękawiczki, bawoła D. M. C. i t. p.

Kronika stanisławowska

Z żałobnej karty. Dnia 29 stycznia zmarł w szpitalu powsz. proboszcz parafii św. Józefa ks. dr. Salomon Schalbetter. Ks. dr. Schalbetter, ur. w r. 1863 w Szwajcarii, teologię studiował w Rzymie, gdzie też otrzymał święcenia kapłańskie w 1901 r. W r. 1902 na życzenie władz kościelnych wraca do Polski i tu otrzymuje misję opieki nad wychodźstwem polskim. Jego dziełem jest szkoła XX. Salezjanów w Pużnikach. Po pewnym czasie przenosi szkołę do Dembowca, gdzie pracuje jako dyrektor szkoły i superior do r. 1926. W krótkim czasie zostaje powołany na stanowisko proboszcza parafii św. Józefa w Stanisławowie i tu wkłada cały ogrom pracy i trudu nad urządzeniem nowo wybudowanego kościoła. Dzięki jego staraniom kościół utrzymuje światło elektryczne, urządzenia wewnętrzne i t. d. W trakcie pracy zabiera go śmierć. W sp. Zmarłym tracą parafianie i całe społeczeństwo stanisławowskie dzielne i wartościowe duszpasterza.

Jeszcze o wyborach do Rady Miejsk.

W grudniu z. r. zostały wniesione protesty przeciw wyborom w ośmiu okręgach wyb. Protesty te zostały odrzucone, za wyjątkiem okręgu VII. W okręgu tym uzyskali mandaty radnych z listy kand. Nr. 1 mgr. M. Hałski i J. Manik, zastępcy Ant. Pachan i M. Czerwiński. Z listy Nr. 2 narod.-żydowskiej

dr. O. Weingarten, dr. Szymon Oehlbaum, dr. A. Halpern i dr. L. Arnold, zastępcy Maks Walter, Schaje Herman, S. Seinfeld i Leib Zweig. Niewątpliwie głównym powodem wniesienia protestu w okręgu VII. były tarcia pomiędzy sjonistami i narod.-żydami, w których pewna rolę odegrał S. Seibold, „pokrzywdzony” prezes „Jad Charuzim”. Będziemy więc mieli w dzielnicy Belweder północ (okr. VII.) nowe wybory. Przy takich stosunkach Rada miejska zbierze się pewno nie prędzej jak w maju.

Nowe Koło L. O. P. P. Pracownicy Monopoli Tytoniowego założyli nowe Koło L. O. P. P.

Z teatru. 6 bm. została wystawiona sensacyjna sztuka p. t. „Pocałunek przed lustrem”, z Łozińską i Wasilewskim w głównych rolach. Z powodu braku miejsca, sprawozdanie w nast. numerze.

Zawiązanie Powiatowego Towarzystwa Pszczelarskiego. Z inicjatywy starosty Pajczkowskiego odbyło się 4-go b. m. zebranie organizacyjne pszczelarzy w celu zawiązania Powiatowego Tow. Pszczelarskiego. Towarzystwo takie jest konieczne, ze względu na wysoki stan pszczelnictwa w pow. stanisławowskim.

Miejskie org. sanitarne odkryły w mieszkaniu Hermana Inslichta, przy ul. Zyblikiewicza 15, tajną rozlewnię octu.

Cały zapas octu wraz z etykietami jednej z firm lwowskich skonfiskowano, a właściciela pociągnięto do odpowiedzialności.

Kradzieże. Złodzieje stanisławowscy coraz bardziej dają znać o sobie w ostatnich czasach. I tak ostatnio dokonali śmiałego włamania do mieszkania p. J. Fuchsovej, gdzie skradziono biżuterię, nakrvcie stołowe i garderobę, wart. ok. 3.000 zł.

Na szkodę prezesa Sądu Grodzkiego J. Blumicza, skradziono z piwnicy węgla.

Okradzione „Zacisze”

Przemyśl, 8 lutego.

Przy ul. Dworskiego w Przemyślu znajduje się restauracja „Zacisze”, należąca do Walentego Daszewskiego. Ostatnio nie uszanowali „Zacisza” złodzieje, gdyż po wdarciu się doń zabrali gotówką 600 zł., a nadto towarów na kilkaset złotych.

Jaką część pensji może zająć komornik?

(g.) Obowiązujące od dnia 1 bm. rozporządzenie Rady ministrów wprowadziło zmiany w dotychczasowych przepisach o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych. Rozporządzenie postanawia, iż uposażenia służbowe i zapotrzebowanie emerytalne, diety posłów i senatorów, renty wszelkiego rodzaju podlegają egzekucji w 1/3 części, jeżeli nie przewyższają 1.200 złotych miesięcznie. Jeżeli zobowiązany otrzymuje wyższe pobory miesięczne, egzekucji podlega nadto połowa całej przewyżki.

Dochody oblicza się wraz z wszystkimi dodatkami i wartością świadczeń w naturze, lecz po potrąceniu podatków, składek emerytalnych i opłat publicznych należnych z ustawy. Suma zarobków w wysokości 100 złotych miesięcznie jest zawsze wolna od egzekucji.

Rozporządzenie skraca o 5 dni termin przystępowania do egzekucji po doręczeniu upomnienia. Dotychczas egzekucja następowała w 14 dni, obecnie zaś następować będzie w 9 dni po doręczeniu upomnienia.

Opłaty za upomnienie i wydatki w postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych ponosi wierzyciel, jeżeli nie mogą być one ściągnięte od dłużnika. Urząd skarbowy może żądać od wierzyciela zaliczki na pokrycie przewidywanych wydatków egzekucyjnych. Przepis ten ma duże znaczenie dla samorządów i instytucji ubezpieczeniowych, które egzekucję swych należności przekazywać muszą urzędom skarbowym.

JEFFERY FARNOL

SYGNET SIR RYSZARDA

Tłumaczyła z angielskiego Felleja Zielińska

Markiz: (z twarzą rozjaśnioną) Ach, księżno, księżna więc myśli, że ktoś inny te rzeczy tam umieścił, a nie Dick — co?

Helena: Ale jakże to możliwe, skoro Ryszard miał na sobie płaszcz i widziałam u niego pierścień?

Markiz: (Zasmucony znowu) Ach więc znika promyk nadziei. Więc to niemo —

Księżna: (zamykając tabakierkę z trzaskiem) S-a-a-cré! Nie mogę dojść do słowa!

Grzegorz: Ach, proszę mówić — księżna pani napelnia mnie nadzieją.

Helena: Ale, moja droga, oddałam Ryszardowi sygnet. Widziałam na nim płaszcz! Jakże mogli —

Księżna: Ach, moja panno, skąd wiemy, że nie został napadnięty, ranny i obrabowany?

Helena: Niech Bóg zachował!

Markiz: (z rozjaśnioną miną) Ach, to wytłumaczyłoby zagadkę! I rzeczywiście to bardzo prawdopodobne. Rozbójnicy ostatnimi czasy krążą w naszych stronach. Mnie napadli.

Helena: Ryszard ranny, może zabity!

Grzegorz: Lepiej by tak było, przynajmniej honor jego byłby nieskalany, stare nazwisko niesplamione.

Księżna: (uderzając w tabakierkę) Non Dieu! Takie gaduły! Czy nie dojdę do słowa? Czy nie pozwolicie mi — ach święci pańscy — kto to?

Trzy pary oczu rozglądają się wokoło i zobaczyły małą, drobną postać dygającą nieśmiało. Małeńki brązowy paluszek trzymała w ustach.

— Jestem Shuri — rzekła dziewczynka, spoglądając

49 to na jedną osobę, to na drugą. — Jestem Shuri Camlo, przyniosłam list.

Doprawdy, Grzegorzu — zawołał markiz — zapomnieliśmy o dziecku.

— Ach Shuri! — rzekła Helena, uśmiechając się i wyciągając do dziecka dłoń, tak, że mała cyganka ośmielona tem serdecznym powitaniem pobiegła ku niej i znalazła się na jej kolanach.

— Co to za dziecko? — zapytała księżna.

— Cyganiatko i zarazem moja przyjaciółka, ciociu. Czego chcesz, Shuri?

— Moja babka kazała mi znaleźć pania — odpowiedziała Shuri z uśmiechem i patrzyła na piękną Helenę, pochyloną nad nią — proszę oddać to pismo jemu, do którego ono zaadresowane.

Dziecko wyciągnęło mały złożony paperek zaadresowany jednym słowem:

„Grzegorz”

Grzegorzowi więc Helena wręczyła kartkę, a on rozpoznając pismo odczytał ją pośpiesznie poczem z błyszczącymi oczami i zaczerwienionymi policzkami zwrócił się do księżnej, która pytającym wzrokiem na niego spoglądała.

— Księżno pani — to od Sir Ryszarda; czy mogę —
— Ach naturalnie, że możesz! — zawołała. — Czytaj człowieku, czytaj prędko!

Grzegorz więc ukłonił się i czytał, co następuje:

„Mój drogi Grzegorzu!
Gdy będziesz to czytał uznany zostanę za mordercę. I zbrodniarzem będę musiał zostać z wielu powodów. Dzisiaj moje imię jest zbrukane niestety! No, trudno, niech mnie powiesz, jeżeli zdołają.

Tymczasem ponieważ i mordercy żyć muszą, przynieś mi, jakie masz pod ręką pieniądze. Spotkamy się pod starym dębem w lesie we środę o dziesiątej godzinie.

Pozatem zdrowy na ciele i umyśle, mój dobro

i wierny przyjacielu pomimo przeklętych dowodów mojej winy podpisuję się teraz jak i zawsze twój wdzięczny, kochający

Gyfford of Weare

Post scriptum

Tu Grzegorz zatrzymał się, aby spojrzeć na każdą twarz z osobna.

Post scriptum — Proszę cię przynieść także mój płaszcz, ten stary obozowy płaszcz, który podbity jest czerwoną podszewką.

Helena odetchnęła głęboko i zapominając o wszystkim, o małej nawet Shuri, zeskoczyła na ziemię i szeroko otwartymi oczami spojrzała na Grzegorza.

— Stary płaszcz z czerwoną podszewką? ...Ale on miał go na sobie! Widziałam go! Grzegorzu, co... co to może znaczyć?

— Ach, panienko — odpowiedział, wznosząc promienny wzrok ku niebu — to może znaczyć tylko jedną rzecz, że ten, kto miał płaszcz na sobie, nie był Sir Ryszardem!

— Nie... — powtórzyła przestraszona — to nie był więc Sir Ryszard, który zatrzymał mnie na drodze... który wjął pierścień... który gwizdał cicho między zębami... nie Sir Ryszard? Więc kto... kto...?

— Doprawdy, duszko — rzekła księżna wachając tabakę — echo powtarza: kto? A my mamy to wykryć. Ty zaś Heleno, musisz odegrać swoją rolę. Dzięki Bogu nie było dotąd koblety, któraby nie była urodzoną aktorką...

— Ale gdzież jest mała cyganka?
Shuri jednak znikła.

ROZDZIAŁ XIX.

Wspomina w dalszym ciągu o starym płaszczu Sir Ryszarda.

— Nick się spóźnia! — rzekł Sir Ryszard, marszcząc czoło i puszczając z fajki niebieskie kłęby dymu.
(C. d. n.)

Przemiany we Francji Doumergue tworzy rząd ocalenia narodowego

PARYŻ, 8. 2. (PAT) Prez. Lebrun odbył konferencję z b. prez. Doumergue. Jak przewidują gabinet Doumergue'a składać się będzie nie tylko z byłych premierów, ale i z osobistości z poza Izby reprezentujących najważniejsze stronnictwa polityczne. Według dzienników, w skład gabinetu wejdą: byli premierzy: Herriot, Tardieu, Chautemps, Pierre La val, Albert Sarraut oraz Flandin.

PARYŻ, 2. 8. (PAT) Dojście do władzy Doumergue'a opinia publiczna wita z radością. Jedyne socjaliści zachowują umiarkowanie i uważają Doumergue'a za człowieka, który może pokusić się o przywrócenie w chwili obecnej solidaryzacji politycznej. Wskazują na to, że żaden polityk od czasów Clemenceau nie miał takiego powodzenia. Samo nazwisko Doumergue'a powołało do obecnej sytuacji.

Co do składu przyszłego rządu, to dzienniki sądzą, że Doumergue utworzy rząd szerokiej jedności narodowej i republikańskiej, który stanie się gabinetem ocalenia narodowego. Przewidują, że Doumergue utworzy rząd z byłych premierów. Według części prasy, były prezydent ma zamiar powołać do rządu osobistości z poza parlamentu z wyjątkiem kilku senatorów.

Dobierają się do masonów

PARYŻ 8. 2. (PAT) Wczoraj wieczorem manifestacje powtórzyły się, choć nie przybrały takich rozmiarów jak poprzednio. Grupy manifestantów usiłowały przedostać się do pałacu Elizejskiego, zostały jednak przez policję odparta. Do tłumów zebranych na ulicach Royal i Rivoli, napierających na oddziały policyjne i wojskowe, te ostatnie kilkakrotnie strzelały ślepymi nabojami.

Grupa studentów i tak zwanych Młodych Patriotów usiłowała przedostać się do siedziby loży masonów Wielkiego Wschodu francuskiego. Zastawiając zamknięte wejście, usiłowali manifestanci wyłamać kraty, zostali jednak przez policję rozprószeni.

Na prawym brzegu Sekwany doszło również do kilku starć, których rezultatem było kilku rannych. O godzinie 21 panowało jeszcze wielkie podniecenie szczególnie na placu Opery, na wielkich

bulwarach, w okolicy pałacu Elizejskiego i ministerstwa spraw wewnętrznych. Wszędzie zbierała się młodzież, wznosząc okrzyki i śpiewając Marsyljanke.

Ponury obraz zniszczenia

W uzupełnieniu wiadomości o wczorajszych zajściach, prasa dzisiejsza zwraca uwagę, że podczas zaburzeń na bulwarach krążyły ciężarowe samochody, obciążone kamieniami, gruzem, i drzewem, które celowo rozsypany na ulicach, aby dać broń w ręce manifestantom. Prządki przywrócony zostały dopiero około godz. 2 w nocy.

Przez całą noc wszystkie gmachy rządowe, a w szczególności Izba Deputowanych, pałac prezydenta republiki i ministerstwo spraw wewnętrznych, strzeżone były przez silne oddziały policji i wojska. Rannym udzielano pomocy na ul. Royale

w znanej kawiarni wopera, którą przekształcono w ambulatorjum.

Wielu rannych w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Miejsca, na których odbyły się zaburzenia wczorajsze i przed wczorajsze, przedstawiają ponury widok. Na jezdniach uprzęta się obecnie potłuczona szkło, połamane drzewa i gałęzie, oraz żelastwo.

Przezwrocone latarnie i rozbite szyby w oknach wystawowych wywierają przygnębiające wrażenie.

PARYŻ 8. 2. (PAT) Wczorajsze manifestacje zakończyły się o godz. 1 w nocy. Ofiarą zajął padł jeden czy dwóch zabitych i kilkuset rannych. Dokonano też licznych aresztowań.

Prasa zaznacza, że w wczorajszych manifestacjach brali udział komunisty, których starcia z policją, były krótkie, lecz gwałtowne.

Prezydent Republiki przyjął prezydium konfederacji b. kombatanów, którzy zapewnili go o lojalności swaj organizacji, grupującej na terenie Francji 3,500 000 członków.

Prasa donosi, że wielu turystów angielskich bawiących w stolicy Francji opuściło Paryż wskutek ostatnich wydarzeń. Również z tego powodu wyjechała z Paryża znana artystka filmowa Anna May Wong.

Nastroje strajkowe

PARYŻ 8. 2. (PAT) Do zapowiedzianego przez generalną konfederację pracy strajku powszechnego, który ma się odbyć 12 bm. tj. w poniedziałek, przystąpiły następujące organizacje: Liga Praw Człowieka, partja socjalistyczna S. F. I. O., neosocjaliści, francuska partja socjalistyczna, federacja robotników i właścicieli, inwalidów i wdów wojennych, Izba stowarzyszeń robotniczych przemysłu włókienniczego.

Strajk ma trwać 24 godzin i będzie połączony zarówno w Paryżu, jak i w okolicy z manifestacjami.

Komunistyczny dziennik „L'Humanite“ zapowiada nową demonstrację na Placu Republiki na piątek o godz. 20.

Komisja administracyjna generalnej konfederacji pracy postanowiła proklamować na 12 bm. 24 godzinny strajk na znak protestu przeciwko groźbom faszystmu.

Czy wyciągi, czy szlagawka.
Dancing, podróż... zawsze wszędzie
Niechaj sławna „PRZEMYSŁAWKA“
W twojej torebce stale będzie!

PRZEMYSŁAWKA
WODA KOŁONSKA O ZNAJĘJ DOBOROWEJ JAKOŚCI
HENRYK ŻAK, POZNAŃ

3 70

odrębnie, nie jest wszakże wykluczone, że obydwa te projekty zostaną połączone.

Z CHWILI Tragedja jakich wiele

Do redakcji nadszedł list następujący, który przytaczam w całości, po dokonaniu minimalnych skrótów:

„Życie mi nigdy nie dało pociechy, od samej kolebki prawie same pioluny do czary mi wciskało. I może sprawiło, że od wczesnej młodości zapatrywałem się na życie poważnie. Ja, dziecko, — zacząłem myśleć i czuć jak człowiek dojrzały — nie miałam czasu być dzieckiem. Gdy już dorosłem, kobiet nie znałem, lub prawie nie znałem. Były mi niepotrzebne i było mi z tem dóbraz. Aż nadszedł pamiętny dla mnie rok 1931. Poznałem na Wołyniu śliczną, czarną i skromną dziewczynkę, córkę oficjalisty dworskiego. Była tak cudna, jak aniołek, jak sen, jak marzenie. Nazywa się Olesia. — Madonna moja Kochana. — Kilka wizyt w domu Jej rodziców, kilka wycieczek w pole i — serca nasze mocno ku sobie zabiły. A jeszcze więcej rozniecił się ów płomień cichej i spokojnej miłości, kiedy zwierzyliśmy się sobie, wypowiedzieliśmy się przed sobą, a później przyjęli pierwszą komunję pocałunku. — Posiadłem więc skarbnicę drogi i wielki, posiadłem kobietę — aniołka, która mi dała miłość prawdziwą i serce czyste. Wiem, że jest taką, dlatego ją wybrałem i taką kocham — do obłędu prawie. Ale Miłość i Cierpienie zawsze w parze iść muszą. W kilka miesięcy po naszym poznaniu umarła mi matka. Zostałem sierotą bez domu i opieki. Lekcja mi zarabiałem na utrzymanie. W tym też czasie zacząłem się starać o posadę urzędniczą, później o jakiegokolwiek inne zajęcie, lecz z każdej instytucji nadchodziły równobrzmiące odpowiedzi: „z powodu braku zapotrzebowania — odmawia się. — Tak więc przysnął cudny sen — szczęściu naszemu, a ja, zgóra dwa lata starając się o posadę, stałem się posiadaczem całej kolekcji odmownych odpowiedzi. Co teraz począć? W którą stronę się zwrócić? Do których drzwi zapukać? — Nieraz mój słodki aniołek w ten sposób do mnie się odzywa: „odbierzemy sobie życie, Tardzieńku i tam... wysoko... połączymy się już na zawsze... nie rozłączymy się nigdy... — Tłumaczę Jej, że tylko słabe charaktery boją się wszelkich przeciwności życiowych, że może to jednak kiedyś się zmieni, lecz — w tajemnicy przed Nią jestem tego samego, co Ona zdania. Nie mam odwagi odebrać życia temu cudnemu dziecku, lecz jeśli do kilku miesięcy nie otrzymam żadnego zajęcia, to z niczem już się liczyć nie będę i dwa młode życia napewno padną w zimne objęcia śmierci. Innego wyjścia nie widzę. Żałuję tylko żeśmy się poznali, bo rozstać się nam teraz — niepodobna. I albo żyć razem będziemy, albo też razem zginiemy. Potężnym głosem wołam więc do Was — społeczeństwo polskie: — czy Wam nic nie zależy na młodych obywatelach, na jednostkach, z głodu ginących, z których przecież społeczeństwo się składa?! Czy dobrze jest, że jedni mają dwie, trzy pensje, a drudzy ni jednej, ni 50 zł zarobku, by móc wegetować?! — Powiedzcie! Jest dobrze?”

Zrozpaczony T. B. ze Lwowa.

Oto głos rozpaczy jednego z tysięcy. Nie bierzcie autorowi tego listu — drodzy czytelnicy — za złe mimowolnej humorystyki, wypływającej z nasładownictwa stylu Mniszkówny. Każdy się wyraża i każdy mówi o swych tragediach, jak umie i jak może. Dużo jest dziś wydrwigraszów i szantażyistów. Nie jestem grafologiem ani jasno widzem, więc nie wiem, czy w tym wypadku „zrozpaczony T. B.“ zasługuje na zaufanie i poparcie. Niech oszczędzą to ci, którym ten feljeton wpadnie do ręki.

A wtedy niech odpowiedzą na ostatnie pytanie powyższego listu: „Czy dobrze jest, że jedni mają dziś dwie lub trzy pensje, a drudzy ani je niej?”

rykssk

Kraków przed uroczystościami

14-tej rocznicy odzyskania dostępu do morza

Kraków, 9 lutego. Krakowski Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej ustalił już program uroczystości „Święta Morza“ w Krakowie w czternastą rocznicę odzyskania przez Polskę dostępu do morza.

W sobotę 10 bm. o godz. 18-tej odbędzie się capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych, w niedzielę 11 bm. o godz. 11 przedpołudniem ustawi się przy ul. Straszewskiego u wylotu ul. Zwierzynieckiej pochód, który prowadzić będzie wojskowa kompania honorowa, za którą postępować mają P.W., organizacje społeczne, sportowe, młodzież szkolna ze sztandarami i orkiestrami. Pochód ruszy o godz. 11.30 ulicami: Podwale, Dunajewskiego. Szczepańską na Rynek Gł., na którym u wylotu ul. Szewskiej nastąpi uroczyste podniesienie polskiej bandery przy dźwiękach hymnu narodowego, poprzedzonego fanfarami. Następnie przemówi delegat urzędu Ligi Morskiej a na zakończenie uroczystości odbędzie się koncert wszystkich orkiestr wojskowych. Po uroczystościach zaciągnięta zostanie warta honorowa przy banderze, która według zwyczaju ściągnięta

zostanie przy asystencji kompanii honorowej z orkiestrą o godz. 7 wieczór.

Niezwykła odwaga

O wydarzeniu, które miało miejsce, w warszawskim ogrodzie zoologicznym donosi, na podstawie opowiadania naocznego świadka, nasz współpracownik (S). Przed klatką, w której się niespokojnie poruszał znany ze złośliwości tygrys bengalski, stała jakaś para, oglądając z ciekawieniem zadrukowaną kartkę. Nagły podmuch wiatru wyrwał mężczyźnie papier z ręki i rzucił go do klatki tygrysa, tuż obok przednich łap zdenerwowanego zwierzęcia. Ku przerażeniu widzów właściciel kartki bez chwili namysłu wsadził rękę między kraty — i zanim zdumione zwierzę zdążyło się zorientować — wyjął papier z klatki. — Jakże można być tak lekkomyślnym! — strofiłwał błady z wrażenia starszy pan — Przecież tygrys mógł panu rozszarpać rękę! Zupełnie niepotrzebna brawura! — Byłby pan innego zdania, — odpowiedział strofiwany. — wiedząc że ta kartka — to los z kolektury J. Wolanow, Warszawa Marszałkowska 154. Dla losu kupionego w najszczęśliwszej kolekturze — warto chyba trochę zaryzykować! (x).

WIELKIE WYGRANE:

300.000 zł.
150.000 „
100.000 „
75.000 „
50.000 „
50.000 „ i wiele innych wygranych

padło ostatnio w największej w Polsce kolekturze 367

J. WOLANOW
Warszawa, Marszałkowska 154.
Cena 1/4 zł. 10, połówki zł. 20, całego losu zł. 40.
Ciągnięcie 1-oj kl. już 16-go lutego.
Zamiejscowym wysła się natychmiast po wpłaceniu należności do P.K.G. na konto Nr. 10-014
Radzimy przeto wszystkim nabywać losy w tej szczęśliwej kolekturze.

Trzęsienie ziemi w Albanii

RYM, 8. 2. (PAT) W środkowej i południowej części Albanii zarejestrowano b. silne trzęsienie ziemi, które szczególnie dotkliwie odczuwano w Durazzo i w

Tiranie. Według dotychczasowych danych, są poważne szkody w zburzonych domach. Jak dotąd, o ofiarach w ludziach nie ma żadnych wiadomości.

Kontrola giełd pieniężnych w Stanach Zjednoczonych

MASZYNGTON, 8. 2. (PAT) W wyniku konferencji, odbytej w Białym Domu, prezes komisji bankowej senatu Fletcher zakomunikował, że w dniu 9 b. m. zostanie złożony w senacie projekt u-

stawy, npoważniającej federalną komisję handlu do ostrej kontroli giełd pieniężnych.

Projekt nadzoru i reglamentacji obrotu na giełdach towarowych jest ujęty

„Bezpieczeństwo i szybkość” Znaczenie badań stratosfery dla komunikacji lotniczej

Bezpieczeństwo i szybkość nie zależą wyłącznie od samolotu i silnika. Najlepsze samoloty z doskonałymi silnikami, prowadzone przez wprawnych pilotów mogą ulec wypadkowi — przyczyna leży w samym środowisku, w którym przebywa samolot — w atmosferze. Mgły i burze trudno jest przewidywać, ale najłatwiej je ominąć. I tu zrodziła się myśl: podnieść się wyżej, lecieć ponad strefą kapryśków atmosfery. Ażeby pomyślnie rozwiązać to zagadnienie, trzeba poznać warunki, w jakich będzie pracował przyszyły samolot i jak tego rodzaju stratonawigacja musi być zbudowana, aby odpowiadała wszelkim wymaganiom najnowszej konstrukcji.

Z obserwacji poczynionych podczas lotów na większych wysokościach wynika, że praca silnika odbiega od norm ustalonych dla wysokości przeciętnych 4000—6000 m. Przyczyną tego jest zmniejszona zawartość tlenu w powietrzu, powietrze staje się coraz rzadsze w miarę podnoszenia się. Aby zapewnić normalną pracę silnika, trzeba budować specjalne sprężarki powietrzne, co zresztą już dziś jest stosowane dla płatowców o wysokim pułapie. Naskutek mniejszej gęstości powietrza, opory, które ma do pokona-

nia samolot w locie, są daleko mniejsze, a stąd wypływa możliwość zwiększenia szybkości płatowca. Wstępne obliczenia wykazały, że to co jest szczytem rekordu w przyziemnych warunkach, to tam, w stratosferze, może być uważane za normalną szybkość podróżną. Chodzi tu o szybkość 800—900 km na godzinę! Przy tej szybkości normalna komunikacja przez Atlantyk, a więc przelot na kilka tysięcy kilometrów w ciągu 8 godzin, zaczyna przybierać coraz realniejszą postać. Na wysokości już około 10.000 m. nie odczuwa się zupełnie wiatrów, niema burz i podczas gdy nisko przy ziemi snują się mgły i padają deszcze, to w stratosferze panuje cisza, a potoki słonecznego światła zalewają skłębione nisko chmury.

Jest jednak pewne ale... Mianowicie niska temperatura. Nie zapomnijmy, że im wyżej, tem rześniej, a wreszcie zamarza. Pomiary tak niskich temperatur przeprowadza się przy pomocy termometrów alkoholowych. Niskie temperatury stwarzają nowe warunki. Nie wszystkie materiały pod względem wytrzymałościowym zachowują swoje własności, naogół stają się bardziej kruche, co przy nowych konstruk-

cjach musi być brane pod uwagę. Drugą sprawą jest zapewnienie załogom odpowiedniej ilości tlenu do oddychania. Kabinę muszą być hermetycznie zamknięte oraz zaopatrzone w aparaty tlenowe, względnie sprężarki, któreby tłoczyły świeże powietrze o odpowiedniej gęstości. Duża zawartość promieni ultrafioletowych pociągnie za sobą oszklenie kabin szkłem niebieskim, aby uniknąć szkodliwego działania na oczy. Przy dzisiejszym, szalonym tempie techniki, może już niedługo ujrzymy olbrzymi stratosferyczny samolot, który dajmy na to po śniadaniu w Warszawie uniesie nas na kolację do Nowego Jorku.

Przed zjazdem sokolim

Przemysł, 8 lutego.

11 lutego, o godz. 10 przedpołudniem rozpoczyna się w jednej z sal przemysłowego „Sokoła” obrady powiększonego ostatnio okręgu sokolego. Obejmować on będzie całą środkową Małopolskę. Na zebranie winni przybyć wszyscy delegaci wszystkich gniazd okręgu, wybierani w stosunku 1—50 członków. — Prezesem pozostanie prawdopodobnie nadal p. B. Gruszka.

Rewizja u działacza narodowego

Kraków, 9 lutego.

Wczoraj rano przeprowadziła policja śledcza w Krakowie rewizję w mieszkaniu Antoniego Grembosza, studenta U. J., kierownika grupy młodych w Krakowie w poszukiwaniu za ulotkami antyżydowskimi. Rewizja trwała 4 godziny i policja zabrała 10 luźnych kartek z notatkami oraz jedną czystą.

Za wystąpienia antyżydowskie

WARSZAWA. 8. 2. (tel. wł. G.) Z Katowic donoszą, że dykcja policji rozwiązała grupę narodowo-socjalistycznej partii robotniczej w Siemianowicach, motywując to wystąpieniami antyżydowskimi, szczególnie wybijaniem szyb w sklepach żydowskich.

Napad na burmistrza

MEKSYK. 8. 2. (PAT) W środkowej i napadło na odbywającego wycieczkę samochodem burmistrza miasta Guadaluajara i 3 jego towarzyszy, zabiłając ich na miejscu.

Jak przypuszczają, napad ma tło polityczne.

Ojciec św. i Sienkiewicz

Gdy w r. 1893 wyszło z druku tłumaczenie na język włoski „Quo Vadis” papież Leon XIII wyraził się o dziele Sienkiewicza z wielkim uznaniem. Uważał jednak, że autor powinien cołwiek zmienić pewne zwroty w opisie orgii Rzymian. Korekta ta, jak twierdził Ojciec św. nie pomsuje pięknej, artystycznej całości dzieła, prze-

ciwnie, podnieść jego wartość duchową, uprzystępniając ją dla szerokiego ogółu katolickiej młodzieży świata. — Henryk Sienkiewicz spełnił natychmiast prośbę Leona XIII, co zawsze podkreśla Kościół katolicki, dając za przykład innym autorom synowskie posłuszeństwo polskiego pisarza.

Dolar a dyplomacja

Spadek dolara odbił się bardzo dotkliwie na poborach przedstawicieli dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych dyplomatów.

Prezydent Roosevelt, chcąc przynajmniej w części zaradzić doraźnie temu stanowi, przeznaczył z funduszy rządowych kwotę 5 milionów dolarów na poprawę finansów zagranicznych dyplomatów.

Idzie tu nietylko o kwestję prestiżu. Ze sprawozdań nadchodzących do Białego Domu wynika jasno, że naprawdę wśród przedstawicieli Stanów Zjedn. zagranicą panuje bieda.

I tak konsul amer. w Trieście żali się, że nie może sobie pozwolić na za-

kupno mleka do swej kawy porannej, a cygaro pali tylko od święta.

Poseł amerykański w Bagdadzie żali się, że nie jest w stanie opłacać taks szkolnych za naukę swych dzieci.

Również i przedstawiciele dyplomatyczni Stanów Zjedn. w Anglii narzekają, iż pobory ich obecnie nie w starczą na zaniewianie im przyzwoitego życia, odpowiadającego ich stanowi- sku społecznemu. (r.)

Akademicy napróżno czekają na stypendja

WARSZAWA. 8. 2. (tel. wł. G.) Sprawa stypendjów akademickich mimo zapowiedzi rządu nie może do- czekać się realizacji. Po trzymiesięcznym oczekiwaniu Ministerstwo oświaty przesało do Uniwersytetu warszaw-

skiego zlecenie wypłaty wypłaty, pieniądze na to są, ale Ministerstwo nie nadesłało listy stypendystów, 120 studentów w dalszym ciągu nie otrzymuje pomocy.

Szczegóły niezwyklej licytacji

Kraków, 9 lutego.

Jak już we wczorajszym numerze donosiliśmy zdarzył się w Krakowie niezwykle i pierwszy w Polsce wypadek licytacji samolotu. Dziś dowiadujemy się, że pilotem, który uzyskał wyrok egzekucyjny jest p. Tadeusz Krok, b. instruktor-pilot Krak. Aeroklubu a opiekowany przez komornika samolot jest awionetką. P. Tadeusz Krok wniósł skargę przeciw Aeroklubowi z

tego powodu, że ubezpieczył go za- późno tak, że po zwolnieniu p. Kroka ze stanowiska instruktora-pilota Aeroklubu, nie przysługiwało mu bezrobocie.

Jak się dowiadujemy sąd przyznał p. Krokowi odszkodowanie w kwocie 540 zł. Wszystko jednak na to wskazuje, że sprawa wcale pomyślny obrót i samolot nie zostanie zlicytowany.

Porozumienie austriacko-węgierskie

BUDAPESZT. 8. 2. (PAT) Rokowania austriacko-węgierskie zostały dziś rano ukończone.

O godz. 11 ogłoszony został komunikat, stwierdzający, że mężowie stanu austriacki i węgierscy omówili wczoraj i dzisiaj wszystkie sprawy interesujące oba kraje. Wynikiem rozmów było stwierdzenie ku obopólnemu zadowoleniu zgodności poglądów w tych sprawach.

Postanowiono w dziedzinie politycznej i gospodarczej kontynuować obec-

na politykę, która wydała już zadawalające rezultaty, korzystne z punktu widzenia interesów obu państw.

WŁAMANIE DO CERKWI

Lwów, 9 lutego.

(t.) Wczoraj w nocy jacyś nieznani sprawcy włamali się do cerkwi przy ul. Balonowej, skąd po rozbiciu t. zw. „carskich wrót”, skradł monstrancję i dwa srebrne kielichy łącznej wartości około 1.500 zł.

Zawiadomiona o świętokradztwie policja wszczęła dochodzenia.

30 TYSIĘCY SKRADZIONYCH ZILETEK

Lwów, 9 lutego.

(t.) Policja lwowska aresztowała w dniu wczorajszym właściciela garbarni „Nowość” Silbensterna, który zakupił 30.000 żyletek skradzionych przez nieznanych sprawców na szkodę firmy „Mar”. Silbenstern odmawia podania nazwisk złodziei, od których żyletki zakupił.

Dar Brazylijczyków

WARSZAWA. 8. 2. (PAT). Z polecenia komitetu brazylijskiego z min. Drummondem na czele, przekazano imieniem mieszkańców Kurwityby i Parany departamentowi aeronautyki w Min. Spraw Wojsk. piękną plakorzeźbę z portretem kpt. pilota Skarżwińskiego, dłuta rzeźbiarza parańskiego Jana Turyno. Do daru tego dołączono list komitetu z wyrazami przyjaźni dla Polski.

Bilorówna-Kowalski jadą do Helsingforsu

WARSZAWA. 8. 2. (PAT). Polski związek łyżwiarski zdecydował się wysłać polską parę w jeździe figurowej na lodzie Bilorównę — Kowalski na międzynarodowe zawody o mistrzostwo świata, które odbędą się w dniach 22 do 25 bm. w Helsingforsie.

Para polska wyjedzie już dnia 12 bm. i w dn. 17 i 18 bm. startować będzie w międzynarodowych zawodach łyżwiarskich w Sztokholmie, skąd uda się do Helsingforsu.

Rekord łyżwiarski

HAMAR. 8. 2. (PAT). W czasie zawodów łyżwiarskich o mistrzostwo Europy w Hamar (Norwegia) Austriak Stiepl nieoczekiwanie ustanowił nowy rekord świata na 5.000 m. w czasie 8.18.9 sek.

Półfinały hokejowych mistrzostw świata

MEDJOLAN. 8. 2. (PAT) Wczoraj w ramach międzynarodowych zawodów hokejowych rozegrano dwa spotkania decydujące o wejście do półfinałów: w spotkaniu Czechosłowacji z Austrią zwyciężyła Czechosłowacja 4:0 (0:0, 1:0, 3:0), zaś w spotkaniu Szwajcarii z Węgrami zwyciężyła Szwajcaria 1:0 (0:0, 0:0, 1:0).

MEDJOLAN 8. 2. (PAT). Na zawodach hokejowych o mistrzostwo świata rozegrane zostały spotkania między Czechosłowacją i Austrią, które zakończyły się 4:0 (0:0, 1:0, 3:0), między Kanadą i Francją 9:0 (4:0, 5:0, 0:0), w rundzie pocieszenia Anglia pobiła Belgię 3:0 (0:0, 2:0, 1:0).

W drugiej rundzie odbyło się spotkanie między Włochami a Węgrami. Mimo trzykrotnej dogrywki, mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym.

Telegramy

WARSZAWA. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego. Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie dyrekcji i komisji rady z działalności Banku w styczniu br. i postanowiła walne zebranie zwołać na dzień 1 marca 1934.

STANISŁAWÓW. W Stanisławowie wybuchł strajk robotników w garbarni Samuela Melkana, Strajkuje około 20 robotników.

KAIR. Zmarł tu były premier egipski Jussuf Wahda Pasza.

BERLIN. Wczoraj wieczorem kanclerz Rzeszy wydał przyjęcie dla przedstawicieli korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Berlinie. W przyjęciu tym wziął udział poseł Rzeczypospolitej minister Lipski.

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne opublikowało wczoraj wiadomość, że poseł austriacki przy rządzie Rzeszy Tauschnitz wyjechał z Berlina, powierzając pełnienie agend urzędowych w czasie swej nieobecności radcy poselstwa. Wobec podania przez prasę poranną wiadomości o powrocie Tauschnitza do Berlina, powyższe doniesienie niemieckiego biura informacyjnego było żywo komentowane w kółkach dziennikarskich.

LONDYN. Wczoraj wieczorem odbył się w Londynie doroczny bankiet T-wa Anglo-Polskiego. Udział w bankiecie wzięło około 150 osób. Oprócz ambasadora Skirmunta, przewodniczącej T-wa lady Max Muller, członków T-wa, obecni byli m. in.: min. zdrowia sir Hilton Young, szef dep. Europy środkowej Foreign Office Figram, wielu wyższych urzędników, przedstawiciele prasy, literatury, sztuki i wyższych uczelni.

DZISIEJSZA POGODA

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pochmurnie i dżysto. Temperatura kilka stopni powyżej zera. Dział silne lub gwałtowne wiatry zachodnie.

Widmo tragedji kilkudziesięciu rodzin w Krakowie

Kraków, 9 lutego.

Poruszamy sprawę, która już obecnie narysowuje się dość groźna, a za niedługo może stać się katastrofą i tragedją kilkudziesięciu rodzin w Krakowie. Jest to mianowicie sprawa zapowiadanej komisji emerytów kolejowych z budynków wystawionych na terenie Małopolski za pieniądze funduszu emerytalnego austriackich kolei państwowych.

Przed niedawnym czasem, gdy po raz pierwszy zapowiedziano komisję, poseł Rymar interpelował w Sejmie Ministerstwo Komunikacji, a na skutek tej interpelacji, minister zapewnił, że cofnie wydane w tym kierunku zarządzenia. Mimo jednak tych zapewnień ministra sprawa przybrała — jak już wyżej powiedziano — groźny charakter. Ministerstwo bowiem powróciło do poprzednio zajętą stanowiska i przed kilkoma dniami zaczęło doręczać emerytom kolejowym wezwania sądowe do opuszczenia zajmowanych mieszkań. W chwili gdy piszemy te słowa wypowiedzenie takie otrzymało już około 50 rodzin. Dyrekcja kolejowa żąda wypróżnienia się emerytów z dniem 31 marca b.

r., wskutek czego właśnie w okresie roztopów wiosennych, na samo święto Wielkiej Nocy, kilkudziesiąt rodzin znajdzie się bez dachu nad głową.

Zaznaczyć wypada, że Polska przyjęła na mocy konwencji wiedeńskiej z 1923 r. w gotówce i w realnościach olbrzymie fundusze emerytalne polskich kolejarzy b. zaboru austriackiego wraz ze zobowiązaniami tych funduszy. Do takich zobowiązań należało zastrzeżenie, że mieszkańcy domów funduszu emerytalnego będą mieli prawo mieszkania w nich także po przejściu na emeryturę. Ustawa o ochron. lokat. z 1924 r. prawo to emerytom kolejowym zagwarantowała i dopiero rozporządzenie (z mocą ustawy) z października 1933 r. pozbawia emerytów kolejowych prawa przez Sejm im przyznanego.

Nie od rzeczy będzie chyba napomknąć, że pomysł wyrugowania emerytów kolejowych z budynków funduszu emerytalnego wyszedł z Krakowskiej Dyrekcji Kolejowej z czym poprzedni jej prezes p. inż. Bobkowski zupełnie się nie krył, a nawet wprost oświadczył deputacji emerytów kolejowych. Ośmielamy się twierdzić, że

pomysł ten nie został poddyktowany istotną potrzebą opróżnienia mieszkań dla pracowników, w czynnej służbie, zwłaszcza, że liczba ich wobec ciągłych redukcji znacznie zmalała.

Zdaniem naszym sprawą tą winna zajęć się Rada Miejska, gdyż w wypadku wyrzucenia na ulicę kilkudziesięciu rodzin obywateli krakowskich ona właśnie będzie zmuszona zaopiekować się nimi i dostarczyć odpowiednich mieszkań.

Sprawa nią jest blaha, a ze względu na krótki termin jest nawet pilną. Należy zatem wszystkim sprężyć poruszyć, zrobić co się tylko da, aby nie dopuścić do tragedji tych kilkudziesięciu rodzin kolejarzy. Uważamy, że w sprawie tej ważną rolę odegrać może prasa, dlatego też dziwimy się, że mało dotychczas nią się zajmowała, a zwłaszcza niezrozumiałym jest dla nas fakt, iż nie poruszają tej sprawy organa zawodowych związków kolejarzy, do których przecież emeryci kolejowi także należą. Czyżby nastawienie partyjne tych organów nie pozwalało im wziąć w obronę pokrzywdzonych?

GIEŁDA DOLAR

Kraków, 9 lutego.

W dniu wczorajszym notowano dolara po 5.45 do 5.48. Bank Polski płacił 5.48.

Giełda zbożowa

Kraków, 6 lutego

Kursa ustalone na podstawie cen orientacyjnych.

	od	do
Pszonica dworska czerw. stand.	22.25	22.50
Pszonica biała stand.	21.75	22.—
Pszonica targowa stand.	21.25	21.50
Zyto dworskie stand.	14.50	14.85
Zyto targowe stand.	14.20	14.40
Owies dworski stand.	12.—	12.25
Owies targowy	11.25	11.50
Jęczmień browar. dworski	14.50	13.50
Jęczmień targowy	13.50	14.—
Kukurudza krajowa	21.—	22.—
Proso	19.—	20.—
Groch zwykły jadalny	25.—	27.—
Siano słodkie	6.50	7.—
Siano średnie	5.50	6.—
Siano kwaśne	4.—	4.50
Koniczyna pastwana	7.00	7.50
Mak niebieski z workiem	48.—	50.—
Kminek kraj. czyszczony	160.—	170.—
Mak pszena okr. Krak.		
45 proc.	37.00	38.00
60 proc. poznańska	31.50	32.50
Mak żytnia okr. Krak.		
I gat. 0—65 proc.	23.50	23.75
II gat. 55 proc. sitkowa	17.00	17.50
65 proc. sitkowa	13.00	13.50
Graham pszenny	20.—	30.—
Otręby żytnie	9.10	9.35
Otręby pszenne	9.50	9.75

Ceny orientacyjne wypośredkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja spokojna, dowozy średnie.

Giełda warszawska.

Warszawa 8. II 1934

3 proc. poz. budowlana	42.25
4 proc. poz. inwestycyjna	109.25
4 proc. poz. inwest. seryjna	113.75
5 proc. poz. konwersyjna	58
5 proc. poz. kolejowa	
6 proc. poz. dolarowa	66.50
4 proc. poz. dolarowa	53.75
7 proc. poz. stabilizacyjna	57
10 proc. poz. kolejowa	

Waluty i dewizy

Gdańsk	172.80	Paryż	34.90.0
Holandja	356.65	Praga	26.22
Londyn	27.32	Szwajcaria	171.60
N. Jork	5.45	Wiedeń	
N. Jork telegr.	5.46.0	Berlin	209.80

Giełdy zagraniczne

Londyn 8. II.

N. Jork	501.25	Zurych	15.88.—
Paryż	78.06	Praga	105.25
Berlin	13.01.00	Budapeszt	24.50
Amsterdam	7.63.50	Bukareszt	5.25.0
Bruksela	22.00.00	Wiedeń	29.—
Rzym	58.50.—	Warszawa	27.62

Zurych, 8 II

Paryż	20.34.00	Wiedeń	73.08
Londyn	15.90.0	Praga	15.28.0
N. Jork	3.18.50	Warszawa	58.05
Bruksela	71.95.0	Budapeszt	
Rzym	27.14.0	Bukareszt	3.05
Amsterdam	207.60.0	Buenos Aires	
Berlin	122.10		

Paryż, 8 II.

Londyn	78.15	Praga	75.30
N. Jork	15.60	Bukareszt	15.15
Bruksela	354.25	Wiedeń	
Rzym	133.65	Berlin	.60.—
Zurych	491.—	Warszawa	
Amsterdam	1022.00		

PARYŻ, 8. 2. (PAT) B. prezydent Doumergue przybył do Paryża o godz. 9.15, owacyjnie witany przez olbrzymie tłumy. Z dworca Doumergue odjechał niezwłocznie do Pałacu Elizejskiego.

Dola jarzyniarzy krakowskich

II.

Kraków, 9 lutego.

Jarzyny zwane pospolicie „włoszczyzną“ jako środek spożywczy, codzienny, u najbiedniejszego nawet mieszczanina inteligenta stały się w ostatnim stuleciu bodaj najważniejszym artykułem odżywczym podawanym w rozmaitej formie. Medycyna, higiena wskazują na warzywa ze względu na ich skład chemiczny jako środki odżywcze naturalne pełne żelaza, białka, witamin na naczelnym miejscu w szeregu potraw tak dla dzieci jakoteż starszych i chorych istot.

Wyhodowane z wielkim trudem i nakładem pieniędzy przez jarzyniarzy podmiejskich „Krowoderskich Zuchów“ przywożone na Szczepański plac są rozsprzedawane nie w sposób zachodnio europejski, ale na wzór czysto azjatycki, nieliczący z kulturą Krakowa ani z wymogami najprymitywniejszych zasad higieny nowoczesnej. Najpierw w lecie od godziny 3 do 6 rano zakupują jarzyny handlarze sezonowi, ładują na fury czy auta do Rabki i Zakopanego czy też innych uzdrowisk. Od 6 rano do 12 w poł. rozsprzedaje się je pojedynczo mieszkańcom miasta. Właściciele, hodowcy jarzyn na początku „na szczęście“ muszą opłacić targowe według uznania wóznego magistratu i czerwonego wąsatego komisarza miejskiego. Potem rozpoczyna się handel normalny. Bogatsi rozkładają swój towar na ławkach pod olbrzymim parasolem z cennikiem na białym papierze ręką napisanym niekaligraficznie, biedniejsi w koszach lub na workach a inni na słomie bez cennika.

Kronika pilźnieńska

Odczyt. Staraniem Stow. Jutrzenki urządził dyrektor Szkoły rolniczej inż. Wojnarski Zygmunt odczyt z dziedziny rolnictwa. Po odczycie wywiązała się dyskusja w czasie której rzucono myśl założenia „kółka rolniczego“ w Pilźnie.

Rozprawa apelacyjna. W najbliższych dniach odbędzie się przed Sądem okręgowym w Tarnowie rozprawa apelacyjna młodego działacza narodowego w Pilźnie p. Stanisława Szczeklika o zajęcia antyżydowskie, jakie miały miejsce w Pilźnie w Sokole w marcu ubiegłego roku. Jako świadkowie oskarżenia występują, Józef Redoniewicz prezes B. B., Michał Wojnarski burmistrz i Dr. Adolf Kölhoffer lekarz miejski zyd.

Kurs samorządowy ludowców odbył się dnia 4 lutego przy współudziale posłów Brodackiego, Krzemika i Piroga. W stosunku do dawnych wielkich zebrań ludowców frekwencja osób była mała jest to wynikiem zobojętnienia, jakie coraz bardziej masy ludowców ogarnia z jednej strony, a z drugiej świadomości, jaka przynika do umysłów rozumniejszych ludowców, że stronnictwa klasowe nie mogą mieć racji bytu w nowoczesnym państwie.

Odegrana sztuczka. Staraniem p. Magdzi Przybyłówny przy współudziale p. Kubasa Adama i Świnki odegrała młodzież Dulerówki piękną baśń ludową. Całość wypadła bardzo udanie. Dochód przeznaczony na zakupno chorągwi kościelnej.

Nieodrocznym w lecie jest dla przkupnia w czasie upałów olbrzymich rozmiarów kapeluszy, w zimie kaptcie ze słomy i garnek z żarzącymi węglami do ogrzania napuchłych od mrozu rąk. Biedniejszy okręca buty szmatą z worka a ręce trzyma pod szmatą, przy boku kozik na sznurku i torba na grosiki. Tak trzeba od wczesnego ranka do 12 w południe, stojąc czy klęcząc, przebywać na słońcu, wicherze, zimnie i upale narażać swoje życie dla chęci zarobku paru złotych na utrzymanie rodziny i opłacenie podatków i dodatków do podatków oraz kosztów egzekutora miejskiego, który nawiedza ich domy kilka razy do roku za zaległe podatki i inne świadczenia. Doprawdy, los tych ludzi jest nie do pozazdroszczenia, a minimalny zarobek z handlu jarzynami uczciwie ale krwawo jest zapracowany.

Stosunek handlowy jarzyniarzy do ludności jest zupełnie poprawny, nawet rzetelny, grzeczny. W słowach „paniusiu, czego wam potrzeba“ oferując swój towar, zapraszają do kupna, przyczem całkiem szczerze wynurzają swe bóle w formie narzekania na nędzę itd.

Nadeszła godz. 12 w południe. Najeżdża magistracka śmieciarka i kilkudziesięciu ludzi z miotłami do czyszczenia z odpadków placu Szczepańskiego. Wtedy jest olbrzymie poruszenie, nawet przekleństwo. Zamiataczce całą parą pracują, zamiatając śmiecie, w dnie deszczowe obryzgują błotem towar zielony, w dnie pogodne zawalają go tumanami prochu. Tu jeszcze „ospałe mieszczuchy“ chcą coś kupić i chcą dać utargować. Na gwałt pakuje się do koszy i na wózkach przewożą do piwnic na przechówek do następnego dnia. Biedniejsi pakują do koszyka na plecy i niosą do domów.

Przechowywanie jarzyn w mieście Krakowie odbywa się po piwnicach różnych zakamarkach pod schodami lub od dozorców kamienicznych podnajmowanych schowkach pełnych szczurów i myszy. Jarzyny w ten sposób przechowywane czy w lecie, a głównie w zimie

na drugi dzień wyglądają okropnie, pogryzione powalane kałem szczurów i myszy potargane. Oglądawszy taką przechowywaną jarzynową, przypadkowo w zimie napotkałem na koszu z jarzynami około 15 sztuk szczurów, gryzących przakupniowi towar.

Na drugi dzień w ten sposób przechowywane jarzyny trzeba najpierw pod studnia płukać z gnoju szczurów obmywać i napowrót wywozić na targ, w zimie przykrywać, aby nie przemarzły, w lecie skrapiać wodą, aby nie zaschły pod promieniami słońca. W tym wypadku rozchodzi się o niszczenie towaru przez szczury i głównie o higienę jarzyn.

Kim i czym są szczury dla higieny człowieka to każdy wie, że są to główne rozsadniki wszelkiego rodzaju chorób zakaźnych i epidemicznych. Ileż chorób w Krakowie powstaje wskutek szczurów gryzących jarzyny, a niedbale przez służbę domową oczyszczone, podawane zostają do stołu? Zamfast zdrowia przez spożywanie jarzyn nabywa się chorób wskutek zakażenia ich przez szczury i myszy, przez złe przechowywanie.

Od czegoż są władze sanitarne miejskie i wojewódzkie?

Dlaczego się zarząd miasta tą sprawą nie zajmie przez wybudowanie na wzór zagraniczny hal jarzynowych i schowków dla straganiarzy? Jak ten problem rozwiązać w Krakowie, omówimy w następnym numerze.

Zjazd do Mościc

Tarnów, 9 lutego.

W niedzielę 11 brn. do Mościc przybywają prem. Jędrzejewicz, minister przemysłu i handlu Zarzycki, wicemin. Lechnicki oraz wicemin. major Rajchman.

Opłacalna i celowa

Jest reklama w „Kurjerze“.

Przed wizją lokalną na miejscu potwornego mordu przy ul. św. Zofji we Lwowie

Lwów, 9 lutego.

(t.) W dniu wczorajszym znaleziono jeszcze jeden strzęp zwłok ofiary Cybulskiego. Oto posterunkowy I. komisariatu PP. przechodząc przez park Jordana tuż pod stacją pomp. obok ogrodów Piątkowskiego znalazł jeszcze jeden kawał mięsa ludzkiego o wadze 1 kg. Jak się okazało kawał ten wyrzucił Cybulski w drodze do parku Jordana, gdzie, jak wiadomo, znaleziono kilkanaście sztuk części zwłok. Dotychczas brak jeszcze palców rąk, których nie znaleziono w kiosku.

Na podłodze w kiosku były tylko palce nóg. I. komisariat PP. czyni poszukiwania za dalszemi częściami ciała zamordowanej Szefówny.

Dochodzenia wstępne prowadzone w trybie doraźnym przeciw bestjałskiemu mordercy z ul. św. Zofji dobiegają już do końca. W dniu wczorajszym sędzia śledczy dr. Kapuściński raz jeszcze podał Cybulskiego przesłuchaniu, w czasie którego morderca szczegółowo opisał sprawę otrucia denatki a następnie poświęcił wywiad o jej zwłok.

Kom. Bartuzel z wywiadowcami udał się wczoraj przedpołudniem na miejsce zbrodni, gdzie dokonał pomiarów kiosku oraz zdjęć sytuacyjnych. Wizja lokalna, która miała się odbyć wczoraj w południe z udziałem Cybulskiego, została przełożona na dziś godz. 10-tą rano.

O godz. 2-giej popołudniu Cybulski, Kołodziej i woźny Obacz zostali odstawieni do więzienia przy ul. Kazimierzowskiej.

CO DZIEŃ NIESIE?

9	Piątek
LUTEGO	Apolonji p.
Wsch. s. 6 g. 48 m.	(Sobota: Scholastyki)
Zach. s. 16 g. 30 m.	

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy:	6.15	11.20	15.55	17.42
21.31,	22.25	23.10,		
Do Lwowa:	0.10	6.52	7.50	8.50
11.45				
13.22	19.07	23.30,		
Do Poznania:	5.30	6.15	11.50	20.25
22.25				
Do Katowic:	5.30	6.15	7.00	9.05
11.50				
14.00	16.40	18.10	20.25	22.25
Do Zakopanego:	1.12	6.05	10.17	16.30
Do Oświęcimia:	5.15	13.40,		
Do Wieliczki:	6.45	8.25	10.00	11.50
13.07				
15.05	17.50	19.15	21.50,	

Cytry tłustym drukiem oznaczają po ciąg pospieszny.

Dyżury nocne aptek w Krakowie. Apteka pod Złotą Głową, Rynek 13; Apteka pod Trzema Koronami, Retoryka 1; Apteka Czternasta, Lubicz 7; Apteka, Stradon 6; Apteka im. Król. Jadwigi, Karmelicka 9. **W Podgórzcu:** Apteka pod Hygeą, Kalwaryjska 27.

Dyżury nocne lekarzy: Dr. Hochbaum Ignacy, Dwernickiego 4, (tel. 148-46); Dr. Krasoń Hieronim, Al 3-Maja 5; Dr. Kleczek Stanisław, Szlak 6; Dr. Kurz Zygmunt, Dębniaki - Sandomirska 5, (tel. 116-40).

REPERTUAR

TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Piątek 9. 2. „Rodzina“
Sobota 10. 2. „Panna z dyplomacji“ (Gość. występy Fertnera.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Hrabia Zarów“.
BAGATELA: „Zabawka“.
APOLLO: „Katarzyna Wielka“.
ATLANTIC: „Jennie Gerhardt“ (Silvia Sidney).
Kino Domu Żołnierza: „On i jego siostra“, (Vlasta Burian i Anny Ondra)
PROMIEN: „Dobroczyńca ludzkości“ i „Dziwne przygody Filipa i Flapa“.
SŁONKO: „100 metrów miłości“.
SZTUKA: „Nie będziesz kurtyzaną“
ŚWIT: „Przybłąda“.
UCIECHA: „Papryka“ (Irena de Zilahy i René Lefebvre).
WANDA: „Parada rezerwistów“ (T. Mankiewiczówna, A. Dymśa, W. Walter).

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. Dziś po cenach zniżonych komedia Antoniego Słonimskiego „Rodzina“, w opracowaniu scenicznym dyr. J. Osterwy. Pod kierunkiem reż. W. Nowakowskiego odbywają się próby z komedii I. Mirande „Panna z dyplomacji“. W komedii tej wystąpi gościnnie świetny artysta Teatru Narodowego, Antoni Fertner, który przyjechał w dniu wczorajszym do Krakowa i bierze udział w próbach.

„Pieniądze to nie wszystko“ — jeszcze tylko 3 dni dzieli nas od Nocy Szafu i Rozkoszy na Reducie Artystów Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego w salach Starego Teatru, w sobotę, 10 lutego o godz. 10,30 wiecz. Niestrudzony Komitet organizacyjny przygotowuje cały szereg atrakcyjnych, które uświetnią tę jedyną najmielszą z zabaw obecnego karnawału. W liczbie ich wysuwa się na pierwszy plan wybór królowej karnawału, premjowanie najoryginalniejszego kostiumu oraz najefektowniej wykonanego tańca. Muzeum międzynarodowe — Kabaret literacko-artystyczny pt. hasłem „Hula! dusza bez fundusza“ należą do licznych niespodzianek w dziale beztróskiego humoru i dowcipu. Bufet na Reducie p. konkurencyjnie tanich cenach, według cennika, zaakceptowanego przez Komitet. — Wydawanie nieotrzymanych przez adresatów zaproszeń i sprzedaż biletów, po niskich cenach, rozpocznie się od czwartku, w kasie reductowej teatru, od godz. 4—6 popoł. oraz w kasie Starego Teatru w piątek i sobotę, od godz. 9 rano do wieczora.

KOMUNIKATY

„Pismo w nowym kodeksie zobowiązań“ Pod powyższym tytułem wygłosi staraniem Towarzystwa Prawniczego i Ekonomicznego w Krakowie dr. Józef Słapski odczyt dziś w piątek o godz. 6.30 wieczorem w sali Izby Przemysłowo-Handlowej (Długa 1). Wstęp wolny.

Tradycyjna zabawa Chemików S. U. J. odbędzie się w sobotę 10 bm. w salach „Florjanki“ (Basztowa 8). Początek o godz. 21.30.

Podwieczorek — Dancing na cele kolonji dla najuboższych dzieci krakowskich odbędzie się w sobotę 10 bm. w salach „Feniksa“ w godz. 5.30 — 8 wieczór.

Wielki dancing z konkursem tańca z nagrodami na cele Polskiego Czerwonego Krzyża i Towarzystwa „Ratujmy matki i

Tragedja umysłowo chorej

Kraków, 9 lutego.

Wczoraj o godzinie 2 popoł. niejaka Friedman Anna, lat 50, umysłowo chora, w czasie ataku szału oblała się naftą a następnie podpaliła. Wezwana straż pożarna tę niezwykłą pochodnię ugasiła, a następnie Pogotowie Ratun-

kowe udzieliło nieszczęśliwej pierwszej pomocy.

Urowadzenie 6-letniego chłopca

Lwów, 9 lutego.

(t) W dniu wczorajszym około godz.

Jak się okazało, Friedmanowa odniosła poparzenia pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia. Stan jej jest bez nadzieiny. Odwieziona została ona do szpitala Św. Łazarza.

3, gdy 6-letni Romuald Lutczyn, syn 25-letniej Eugenji, zam. przy ul. Jakóba Strzemie 11, bawił się przed domem, zbliżyła się do niego jakaś młoda kobieta, która go wzięła na ręce i zbiegła z nim w niewiadomym kierunku.

Matka zawiadomiona przez sąsiadów udała się natychmiast na policję, gdzie doniosła o porwaniu syna, przy czym nadmieniła, że nie jest wykluczone, że owa kobieta została nastana przez jej męża, z którym ona nie żyje i prawdopodobnie wywozła go w kierunku Borysławia lub Stryja. Policja nadała natychmiast telegramy do tych miast i dziś rano nadeszła odpowiedź ze Stryja, że istotnie na tamtejszym dworcu przytrzymano ową kobietę z uprowadzonym chłopcem. Okazało się, że owa kobieta po porwaniu chłopca nie udała się z nim na dworzec główny, lecz na stację Persekówka i stamtąd odjechała pociągiem. Dalsze dochodzenia w toku.

Zahamowanie ruchu

Kraków, 9 lutego.

Wczoraj o godz. 6 wieczorem skutkiem złamania się koła u wozu naładowanego kamieniami u wylotu ul. Pawiej i Basztowej nastąpiło zahamowanie ruchu.

Przybyła straż pożarna wóz usunęła, przywracając normalny ruch uliczny.

Krawiec z O. U. N.

Lwów, 9 lutego.

(s). Jacek Tredko mieszkaniec wsi Żurawce pod Rawą Ruską z zawodu krawiec obok swego zawodu uprawiał także bojową politykę. Nie czekał na żadne „dyrektywy“ Org. Ukr. Nacj., ale na własną rękę montował front.

Między innymi własnoręcznie napisał odezwę „do narodu“ i dnia 29 października 1933 r. wywiesił ją na remizie straży pożarnej. Odezwa aż się skrzyła od „molojcowych“ argumen-

tów pod adresem. Jak podaje akt oskarżenia „proklatę lacha“. Tredko nie żądał wiele tylko zbrojnego powstania przeciw państwu polskiemu. Misja nie udała się. Stanał przed sądem przysięgłych. Oskarżenie wniósł prokurator Prachtl-Morawiański, bronił adw. dr. Hankiewicz. Trybunał pod przewodnictwem r. Medyńskiego skazał molojca na 8 miesięcy więzienia, zaliczając 4-miesięczny areszt śledczy.

Tajemnicze zniknięcie dwóch kobiet

Lwów, 9 lutego.

(t) Wydział śledczy P. P. we Lwowie otrzymał w dniu wczorajszym doniesienie o zaginięciu dwóch kobiet.

Pierwszy zgłosił się p. Jarosław Podsowski, zam. Listopada 101, który podał, że jeszcze w poniedziałek w południe 23-letnia jego siostra Stefania Podsowska wyjechała z domu na narty, odziana w stroi narciarski i od tego czasu zaginał za nią wszelki ślad.

Tego samego dnia popołudniu zjawił

się w wydziale śledczym dr. Teofil Flecker (Kraszewskiego 17) i doniósł, iż dnia 6 bm. siostra jego dr. Ida Lothringero-wa, zam. Tarnowskiego 40 wyszła z domu i dotąd nie wróciła. Zaginiona liczy 38 lat, jest wysoka, brunetka, średniej tuszy, ubrana była w czarne futro i niebieski kapelusz. Niosła ze sobą teczkę.

Wydział śledczy wszczął dochodzenia w tych obu wypadkach.

niewmiewła“ odbędzie się w niedzielę 11 b. m. w salach „Feniksa“. Początek o godz. 9,30 wieczór.

Doroczna zabawa karnawałowa Polskiej Y.M.C.A. odbędzie się w sobotę 10 bm. **Wycieczka do Wiednia.** Polski Związek Turystyczny w Krakowie urządza łącznie z Syndykatem Dziennikarzy we Lwowie w czasie od 7 do 27 marca br. wycieczkę do Wiednia. W czasie tym odbywają się Targi Wiedeńskie, nowoczesne budownictwo miejskie. Pierwszy raz jako osobna całość zorganizowana będzie wystawa przemysłu angielskiego. Cena uczestnictwa, w której mieści się jednodniowy indywidualny paszport oraz przejazd 3-klasą pociągami specjalnym z Krakowa do Wiednia i z powrotem wynosi 180 zł. — Zgłoszenia z woj. krakowskiego przyjmuje Polski Związek Turystyczny w Krakowie (ul. Szpitalna 36, tel. 113-85), z innych województw Syndykat Dziennikarzy we Lwowie (ul. Sipińskiego 30).

„Współczesne poglądy na budowę atomów“. Pod powyższym tytułem wygłosi prof. dr. M. Jeżewski odczyt dziś w piątek o godz. 7 wieczór w lokalu Tow. Technicznego (Straszewskiego) 28 II. pi. Goście mile widziani.

„Urok Tajr w zimie i w lecie“. Pod powyższym tytułem wygłosi dr. Stanisław Leszczycki odczyt dziś w piątek o godz. 7 wieczór w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym. Wstęp wolny.

„Bezrobotni w świetle świateł pamiętników“. Na powyższy temat staraniem Związku „Promienistych“ zagai wieczór dyskusyjny dziś w piątek o godz. 7 wieczór w Katolickim Domu Akademickim przy ul. Jabłonowskich 1, znany literat i publicysta dr. K. Konfiński. Wstęp bezpłatny. W dyskusji wezmą udział działacze społeczni.

Delegatem m. Krakowa i powiatu krakowskiego do Izby Rolniczej w Krakowie został wybrany prof. U. J. dr. Kazimierz Ruppert dziekan wydziału rolniczego U. J. **Na ostatniem posiedzeniu Kolegium** dla spraw gospodarczych Zarządu m. Krakowa omawiano między innymi sprawę kanału ul. Krakowskiej i na Ostedlu Oficerskim, oświetlenia placu Kolejowego, oraz kwestję rozmieszczenia stacji benzynowych w mieście. Nadto zezwolono na urządzenia stałych i ruchomych stanowisk dla sprzedaży mleka Polskiej Lidze Nabywałowej.

„Wpływ kultury łacińskiej w Dalmacji“. Odczyt prof. J. Dąbrowskiego oraz „L'arte italiana in Dalmazia“ odczyt doc. Nelli Nucci wygłoszone zostaną dziś w piątek o godz. 7 wieczór w sali 31. Coll. Novi.

Wystawa kobierców mahomekańskich ceramiki azjatyckiej i europejskiej w Muzeum Narodowym w Krakowie. Od najbliższych dni sprzedawane będą bluzki po 5 biletów w cenie 250 zł. Wstęp od osoby wynosi 1 zł. Komitet wydał katalog na bezpłatnym ilustracyjnym papierze, zawierający około 200 stron druku i 103 ilustra-

cyj rotograviurowych i siatkowych w cenie 4 zł.

Zamknięcie wystawy drobiu etc. nastąpiło w środę. Wystawa trwała tydzień i odniosła wielki sukces dzięki obrymiej ilości pierwszorzędnych eksponatów. W ostatnim dniu zwiedzili wystawę szkoły i reszta publiczności. Wieczorem tego dnia nastąpiło rozdanie przyznanych jeszcze w czasie wystawy, nagród w postaci cennych darów: medali, dyplomów, serwisów porcelanowych, srebrnych zegarków, obrazów itd. M. Krakow ofiarowało wystawcom żetony złote i srebrne.

ZDARZENIA I WYPADKI

Zapaliły się chodniki. Wczoraj o godz. 1 w nocy w mieszkaniu p. Bodera przy ul. Stradomskiej 16 I. p. zapaliły się chodniki wskutek pozostawienia nieopatrzenie rozżarzonego popiołu. Pożar ugaszono przed przybyciem Straży Pożarnej.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH WE LWOWIE

TEATR WIELKI

Piątek 9. 2. godz. 19.30 „Człowiek który był Czwartkiem“.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek 9. 2. godz. 19.30 „Nanette“.

REPERTUAR FILHARMONJI LWOWSKIEJ

Niedziela 11 lutego: Popularny Koncert Symfoniczny.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Poniedziałek 12 lutego: Seweryn Turel pianista.

ZE SZTUKI

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. W salonach Towarzystwa otwarta jest wystawa prac: artystów-malarzy: Acedońskiego, Ackarówny, Bzunka, Erba, Kędziory, Lohosa, Mund-Aleksandrowej Nowakowskiej Polbisa, Psachisa, Strzygowskiego, Topolnickiego i Zaremskiej. Wystawa otwarta jest codziennie od 10—15. Wstępy znulzone.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Parada rezerwistów“
APOLLO: „Papryka“ Irena de Zilahy.
ADRIA: „Pat i Patachon jako włóczęgi“.
CHIMERA: „Świat bez mężczyzn“.
COLOSSEUM: „Pieśń nad pieśniami“ i rewja.
CASINO: „Burza o brzasku“.
GRAZYNA: „Ja w dzień... Ty w nocy“ i rewja.
KOPERNIK: „Katarzyna Wielka“ z Elżbietą Berkner.
MARYSIENKA: „Józef w Egipcie“.

Audycje radiostacji krakowskiej

Piątek 9 lutego.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy.
11.35 Program na dzień bież. 11.40 Transmisja z Warszawy. 11.50 Wiadom. bież. 11.57 Sygnał czasu, i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 — 15.40 Transmisja z Warszawy. 15.40 Komunikaty P. U. W. F. Komunikaty LOPP. 15.55 Płyty gramofonowe. 16.40 — 17.50 Transmisja z Warszawy. 17.50 „10 minut o teatrze“. 18.00 — 19.00 Transmisje z Warszawy. 19.00 Program na dz. nast. 19.05 Rozmaitości, komunikaty. 19.20 Weeked (dokąd jechać w święto?) 19.25—19.43 Transmisja z Warszawy. 19.34 Komunikat śniogowy. 19.47 — 23.30 Transmisje z Warszawy.

MIRAŻ: „12 krzesel“.
MUZA: 1000 i druga noc z Iwanem Mozur. chinem
PALACE: Piccaver i Szoka Szakall w „Przygoda na Lido“.
PAN: „Mata-Hari“ oraz rewja.
PASAŻ: „Pionierzy zachodu“ i „Zapaśnik z przypadku“.
RAJ: „Pod Twoją Obroną“. (W gł. roli A. Brodzisz, M. Bogda, B. Samborski.)
SŁONCE: „Miłostki księcia pana“ i rewja
STYLOWY: „Nowoczesny Robinson“.
ŚWIT: „Miłość i zemsta dońskiego Kozaka“.
WANDA: „Maski Dra Fu Manchu“
UCIECHA: „Kochaj mnie dziś“ Chevalier i rewja.

Wiadomości z Nowego Sącza

Skazani za czynny opór władzy. (S. B.) W listopadzie ub. roku na rurmanke prowadzoną przez Józefa Opolskiego — napaść dwóch osobników, którzy pobili łaskami Opolskiego do utraty przytomności. Jak się okazało sprawcami napadu byli Marcin i Stanisław Sułkowscy. Zawiadomieni policjanci udali się do domu Sułkowskich celem aresztowania ich. W chwili, kiedy posterunkowi zaczęli nakładać im kajdanki, krewki Marcin S. wydarł się posterunkowemu i miał go rzekomo bić. W pomieszczeniu przyszedł brat oraz rodzice. — Dziś odpowiadali przed tut. sądem okręgowym za opór władzy. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał Marcina i Stanisława S. na 6 mies. więzienia zaś Jakóba na 2 mies. aresztu.

„Bolszewicy“ (S. B.) Staraniem Stow. Mi. Pol. w tutejszej sali parafialnej „Świt“ odegrano 3 aktową sztukę pt. „Bolszewicy“. Rzecz wypadła zupełnie dobrze.

ZE SPRAW RUSKICH

Z Charkowa do Kijowa

Doniesienie o zarządzeniu rządu sowieckiego, mocą którego stolica Ukrainy sowieckiej ma być od jesieni r. b. przeniesiona z Charkowa do Kijowa, wywołało szereg głosów w piśmie ukraińskich.

I tak „Nowy Czas“ pisze:
— Bolszewicy wybrali Charków na siedzibę w 1918 roku w okresie pierwszych prób buntu przeciwko Centralnej Radzie. Z Charkowa uczynili bolszewicy bramę wyjazdową, celem opanowania Ukrainy. Tu czuli się bolszewicy pewniejsi siebie. Byli bliźsi Moskwy i znajdowali oparcie w moskiewskim i zrusyfikowanym proletariacie charkowskim, jak również w zrusyfikowanym proletariacie Zagłębia Donieckiego. W dodatku elementarny ruch narodowy na Ukrainie Słobodzkiej, tj. w gubernii charkowskiej po rewolucji 1817 roku nie wybuchł tak silnie, jak na innych ziemiach ukraińskich, gdyż element włościański na Ukrainie Słobodzkiej, który napłynął tutaj dopiero w końcu XVIII. i na początku XIX stulecia, jest w znacznym stopniu zmieszany z również napływającym elementem moskiewskim. Dość, że po zdobyciu władzy na Ukrainie, bolszewicy woleli na stolicę Charków, niż Kijów, z awersji do t. zw. drobnoburżuazyjnej psychologii Kijowszczyzny, która była ogniskiem powstań.

W pierwszych latach bolszewizmu była nawet aktualna sprawa utworzenia z przemysłowego rejonu Ukrainy odrębnej republiki. Do tego dążyła istawiona grupa katerynosławska z dzisiejszym dyktarzem Ukrainy Sowietckiej, Postyszewem, na czele. Sprawa stolicy Ukrainy była przedmiotem dyskusji. Elementy rusofilskie zdążyły do tego, by za wszelką cenę zagwarantować Moskwie bodaj przemysłową część ziem ukraińskich. Kiedy bolszewicy opanowali sytuację na Ukrainie, sprawa wyodrębnienia Zagłębia Donieckiego spadła z porządku dziennego i Charków pozostał stolicą Ukrainy Sowietckiej. Coprawda w pierwszych latach t. zw. kursu ukraińzacyjnego obecny komisarz finansów Z. S. R. R. Hryńko wniósł projekt przeniesienia stolicy Ukrainy do Kijowa. Istniał również zamiar wzniesienia stolicy p. n. Elektropolu na Zaporozżu. Z tych projektów nie urzeczywistnił się żaden.

Dopiero obecnie postanowiono przenieść stolicę na jesieni r. b. do Kijowa. Jest to kolejne posunięcie w walce z ukraińskością. Charków jest ośrodkiem rejonu przemysłowego Ukrainy, w którym powstał cały szereg nowych fabryk wraz z olbrzymimi masami proletariatu robotniczego. W Charkowie, jako ośrodku władz centralnych kraju, zbiegały się nieci stosunków z całą Ukrainą. Żywioł narodowy musiał wpływać na nastawienie narodowe zarówno proletariatu, jak i wsi na Ukrainie Słobodzkiej. Miasto musiało mimowolnie nabierać charakteru ukraińskiego. Instytucje kulturalno-oświatowe z natury rzeczy musiały być ukraińskie. Z drugiej strony obokrajowcy, którzy przyjeżdżali do Charkowa, interesowali się, do jakiego stopnia ukraiński charakter ma stolica Ukrainy Sowietckiej. Po przeniesieniu do Kijowa władz centralnych z G. P. U. na czele, stanie się możliwa ostateczna ofenzywa na wiecznie nieposłuszny Kijów, z którego wychodziły wszelkie odchylenia nacjonalistyczne, a Charków uwolni się z pod sfer wpływów okręgów rolniczych Ukrainy i można tam będzie niepostrzeżenie utrwalać wpływy moskiewskie. Oto swoisty dualizm w polityce bolszewików na Ukrainie polegający z jednej strony na dalszym zjednoczeniu okręgu przemysłowego Ukrainy z Moskwą i jego rusyfikowaniu, a z drugiej strony na ofenzywie pod przewodem Postyszewa przeciwko t. zw. psychologii drobnoburżuazyjnej rejonów rolniczych Ukrainy już z samego centrum, z Kijowa.

Wywód ten nie brzmi przekonywująco. Istnienie stolicy w Charkowie miało go.. ukraińzować.. a istnienie jej w Kijowie ma go.. rusyfikować. Jest to zbyt naciągane.

Mniej stanowczo wypowiada się o tem pismo Ukr. Nar. Rady, „Tryzub“, który pyta:

— Czy mamy tu do czynienia z nowym objawem t. zw. odchylenia nacjonalistycznych, z którymi tak ciężką walkę prowadzić muszą na Ukrainie władcy moskiewscy? Czy też przeciwnie, a to jest prawdopodobne, dopatrywać się należy w tej decyzji chęci zaznaczenia swego dzisiejszego zwyczajstwa nad t. zw. szowinizmem ukraińskim: tacyśmy silni, że i Kijowa się nie boimy. Czy pro prostu grunt się pali pod nogami i nie wiemy, gdzie mają stać?

Przeniesienia rejentów we Wschodniej Małopolsce

Przeniesienia rejentów we Wschodniej Małopolsce

Lwów, 8 lutego.

(t) P. minister sprawiedliwości przyniósł rejentów pp.: Franciszka Kędzierzkiego z Janowa do Brzeżan, Wiktora Winnickiego z Lutowisk do Dobromila (nowoutworzony notariat), Włodzimierza Tymcika z Dubiecka do Gródka Jagiellońskiego (nowy notariat), Tadeusza Waydewicza z Halicza do Jarostawia (nowy not.), Aleksę Melnykowicza z Medenic do Kalusza (nowy not.), Bolesława Trzusa z Uhnowa do Lwowa (po not. Hołubie), Wawrzyńca Typrowicza z Przemysła do Lwowa (po not. Szelawskim), Marjana Szefera z Sądowej Wiszni do Lwowa (nowy not.), Eugenjusza Misky'ego z Żółkwi do Lwowa (nowy not.), Józefa Tarzyńskiego z Bolechowa do Mościsk (nowy not.), Jana Höffnera z Baligrodu do Nadwórnej, Mieczysława Kokurewicza z Kosowa do Podhajec, Ignacego Gincberga z Niżankowic do Przemysła (nowy not.), Zenona Kalińskiego z Zaloziec do Przemysła (nowy not.), Stanisława Witwickiego z Ustrzyk Dolnych do Rawy Ruskiej (nowy not.), Alfręda Bugnę z Tyśmienicy do Rohatyna (nowy not.), Edwarda Rasia z Starego Sambora do Jarostawia, Mieczysława Grabowieckiego z Zambrogo do Stryja (nowy not.), Piotra Smala z Bukowska do Trembowli (nowy not.), Józefa Holzera z Glinian do Winnik, Henryka Weissberga z Zurawna do Tarnopola.

Nie próbujmy odgadnąć. Zaczekajmy na motywy tej decyzji, prawdziwe czy zmyślone, które bezwzględnie przyniesie prasa sowiecka.

W każdym razie to już widać, że Sowiety nie obawiają się zbytnio ukraińzacji w Kijowie, skoro tam przenoszą stolicę.

DOROCZNE BIAŁE DNI

to prawdziwa okazja kupna

**płócien
szyfonów
ręczników
obrusów**

W HURTOWNI TEKSTYLNEJ

**L w ó w,
Rynek 30.**

788



Żydzi liczą na interwencję Ameryki

J. Heftman („Emanuel“) porusza w „Momencie“ sprawę niebezpieczeństwa, jakie grozi Żydom w Austrii. — Wśród ludności niemieckiej w tym kraju wzmaga się prąd na rzecz połączenia się z Rzeszą hitlerowską. Autor wskazuje na środek, który ma przeszkodzić temu połączeniu się:

— To niebezpieczeństwo musi w czasie być rozpatrzone przez międzynarodowe kole polityki żydowskiej. Nie wiemy, czy senat waszyngtoński upoważni Roosevelta do interwencji w Niemczech na rzecz tamtejszych Żydów. Jednak jest możliwe, iż słowa Ameryki będą wypowiedziane z taką siłą, że będą one miały należyty wpływ.

Żydzi amerykańscy mają wpływ również na opinię publiczną w Europie:

— Nie jest wyłączone, że opinia pu-

bliczna Ameryki wpłynie na polityków europejskich, że oni będą rozpatrywali zagadnienie austriackie nie jako pozycję w rozgrywce między Niemcami i ich sąsiadami, lecz jako zagadnienie żywych ludzi, godzące w podstawy cywilizacji i przyjętej styki.

Rozwój lotnictwa turystycznego we Francji

W prasie francuskiej ogłoszona została statystyka porównawcza, dotycząca ruchu na stałych liniach powietrznych w ciągu ostatnich 10-ciu lat. Otóż gdy w r. 1923 dokonano w lotnictwie turystycznym tylko 413 lotów, to w r. 1933 było ich — 9.629. Liczba pasażerów, przewiezionych samolotami turystycznymi, wzrosła z 67 do 10.732. Waga listów wzrosła z 1.249 kg. w r. 1923 do 120.281 kg. w r. 1933, a waga towarów z 3.058 kg. do 527.678 kg.

Nominacje 43 asesorów notarialnych na rejentów

Lwów, 8 lutego.

Równocześnie p. min. sprawiedliwości zamianował asesorów notarialnych rejentami pp.: Bronisława Kowalskiego w Birczy, Mirona Mosorę w Bohoroczanach, Józefa Leszczyńskiego w Borszczowie, Stanisława Siedleckiego w Janowie, Stanisława Piątkiewicza w Brzozowie (nowy not.), Antoniego Tomkiewicza w Brzozowie, Zdzisława Janickiego w Buczaczu (nowy not.), Romana Ławrowskiego w Budzanowie, Leona Grenika w Lutowiskach, Józefa Samlickiego w Dubiecku, Stanisława Eugenjusza Piątkiewicza w Horodence (nowy not.), Emila Kondziolkę w Medenicach, Tadeusza Skulskiego w Kopyczyńcach, Michała Sliwińskiego w Kopyczyńcach (nowy not.), Władysława Smolkę w Kutach, Emila Dańca w Lesku, Józefa Wierzbickiego w Uhnowie, Włodzimierza Sawickiego w Sądowej Wiszni, Eugenjusza Pawluka w Mielnicy, Kornela Palluka w Bolechowie, Stefana Vogla w Baligródzie, Antoniego Bilińskiego w Nowem Siole, Władysława Kułaczewskiego w Kosowie, Franciszka Witkiewicza w Niżankowicach, Jerzego Lewickiego w Zalozcach, Józefa Milianowicza w Tyśmienicy, Bogusława Kielawę w Starym Samborze, Jana Katelkę w Cieszanowie, Wojciecha Wolańczyka w Sołotwinie, Romana Czarkowskiego w Żabim, Franciszka Dzierżka w Tłumaczu (nowy not.), Leona Jaworskiego w Bukowsku, Antoniego Magońskiego w Zbarażu, Włodzimierza Korczyńskiego w Żółkwi (nowy not.), Adama Zennega w Potoku Złotym.

Równocześnie p. minister sprawiedliwości zamianował asesorów notarialnych rejentami z innych terenów pp.: Henryka Szymusika w Brodach, Adama Jezierskiego w Busku (nowy not.), Stanisława Mroczkowskiego w Haliczu, Jana Włodękę w Podhajcach, Mieczysława Pniewskiego w Zaleszczykach, Włodzimierza Telesnickiego w Ustrzykach Dolnych.

Ponadto zostali zamianowani rejentami asesorowie notarialni pp.: Jan Medwid w Bursztynie i Antoni Sobol w Dobromilu.

Przeciwko szkodliwej agitacji

W Worochcie odbyło się posiedzenie Komisji Międzyoddziałowej Wschodnio-Beskidzkiej Polskiego Tow. Tatrzańskiego, pod przew. dr. W. Majewskiego. W obradach, w których poruszono szereg żywo i najbardziej aktualnych zagadnień dotyczących zagospodarowania Karpat Wschodnich, a przede wszystkim Huculszczyzny, wzięli udział pp. wojew. Jagodziński, gen. Kasprzycki, gen. Łukowski, liczni przedstawiciele władz i instytucji państwowych i komunalnych, a nadto przedstawiciele Polskiego Zw. Narciarskiego.

Po ożywionej dyskusji na temat tak aktualnej dziś sprawy parków narodowych i ochrony przyrody, uchwalono jednomyślnie następujące rezolucje:

1) Zebrani na Komisji Wschodnio-

Beskidzkiej P. T. T. w obecności przedstawicieli władz i Polsk. Zw. Narciarskiego stwierdzają, że rozpoczęta przez jeden z dzienników polskich kampania przeciw parkom narodowym, realizowanemu przez Państwo w Tatrach, Pieninach i Czarnohorze, jest niewłaściwa, szkodliwa i bałamucząca niepotrzebnie opinię publiczną.

2) Zebrani uważają organizację parków narodowych za jedyny sposób ochrony najpiękniejszych partyj górskich przed ich zniszczeniem.

3) Zebrani wyrażają przekonanie, że między towarzystwami turystycznymi a Państw. Radą Ochrony Przyrody nastąpi pełne porozumienie odnośnie do potrzeb turystyki.

Włamanie do kiosku

Przemyśl, 8 lutego.

Marja Jagiełło — Przemyśl, Kochanowskiego 20 — utrzymuje się wraz z synem z prowadzenia kiosku. Ubogiej nocy dostali się do tego wdowiego o-

parcia złodzieje i doszczętnie go obrabowali. Ofiarą opryszków padł w szczególności cenny zegar, duża ilość kielbas, cukru i mąki, a nadto torebka damska z poważniejszą kwotą.

Zasiłki dla rolników

Lwowska Izba Rolnicza zwraca się do wszystkich organizacji, zakładów i instytucji roln. Małopolski wschodniej z zawiadomieniem, iż na podstawie zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 14. I. 1934 roku Nr. OR III 14/4. iż wszystkie organizacje, instytucje i zakłady rolnicze czynne w okręgu Izby, które korzy-

stają w jakiegokolwiek formie z zasiłku z Ministerstwa lub ubiegać się będą o takie zasiłki, powinny składać podania w tych sprawach za pośrednictwem Izby Rolniczej.

Po zaopiniowaniu podania przez Izbę zostanie ono skierowane przez właściwy urząd wojewódzki do Ministerstwa.

SPRAWY AKADEMICKIE

Rok VI.

Redakcja czynna we wtorek od godz. 19—20 w lokalu Czytelni Akademickiej

Nr. 3

O treść życia akademickiego

Jesteśmy dziś świadkami wzmożonej walki o ustrój społeczeństwa akademickiego. Z jednej strony dotychczasowi jego kierownicy pracują nad wzmocnieniem i udoskonaleniem istniejących form organizacyjnych, z drugiej — grupy, którym dotychczasowa linja działalności organizacji akademickich z tych czy innych względów nie odpowiada, starają się zdobyć wpływ drogą zmiany tych form. W ten sposób najzdolniejsze jednostki akademickie zużywają swe siły na obronę podstaw autonomii, będącej naszym najświętszym, przez historję przyznawanym prawem, na przewlekłą legalizację związków i ich statutów, które przez nas stworzone i wypracowane, są naszą niezaprzeczną własnością. W tem wzmaganiu się o utrzymanie istniejącej, lub zdobycie nowej formy, błędnie i uboższe treści życia akademickiego.

Oddawna daje się zaobserwować fakt, iż nieco już starsi studenci, uważający się za kulturalną elitę akademicką, skwapliwie pozbywają się zewnętrznych oznak swej przynależności akademickiej. Skończywszy codzien ne zajęcia, związane ze studjami, przestają być studentami i starają się jak najprędzej zmieszać towarzysko z otoczeniem nieakademickim. Dlaczego? Bo typ dzisiejszego studenta, jeżeli wogóle istnieje, nie jest pociągcy. Taki pracowity student, idący ściśle za programem, który na większości wydziałów, a zwłaszcza na uczelniach technicznych wypełnia mu cały dzień, nie ma zupełnie czasu na własne życie umysłowe i kulturalne. Oczywiście są wyjątki. Uprzywilejowane wydziały, jak np. prawo, mają 2/3 roku do osobistego rozprządzenia. Poza tem t. zw. działacze akademicki wbiegają daleko poza szablony programowy. Ale nawet ci zbyt wiele godzin poświęcając organizacjom, nie mają najczęściej czasu na poważną pracę nad sobą. Zresztą mnie chodzi o ogół.

Mówię się, że akademik nie może być jakimś tworem przejściowym, naukowcem oderwanym od życia społeczeństwa, że musi się już w murach uczelni do przyszłej pracy przygotować i wyrabiać. Ale jak to przygotowanie ma wyglądać? Praca samopomocowa jest u nas dziś w pełni rozkwitu, ale przygotowania, o którym mówiłem, nie da. Czy da go rozwijający się ruch naukowy? Też nie, bo praca naukowa, praca w ciasnym kręgu swego zawodu, tylko wyjątkowym jednostkom zapełni całkowicie życie. Powinny to przygotowanie dać organizacje ideowe, polityczne, artystyczne i t.p. Niestety tyle rozproszone organizacje mają wpływ tylko na jednostki, a i to nikt do kilku z nich jednocześnie należąc nie może. A mnie, powtarzam, chodzi o ogół.

Ogół akademicki w życiu kulturalnym czynnego udziału nie bierze. Przewijamy się np. stosunkowo do polityki. Każdy z nas ma swoje przekonania, o które gotów jest walczyć. Ale u ilu przekonania te poparte są znajomością zasad polityki, lekturą podstawowych autorów nawet swego własnego kierunku? Większość z nas nie zdaje sobie zupełnie sprawy z tego, co to jest polska myśl polityczna i do czego powinna zmierzać.

Zagadnienia społeczne znane są bliżej tym, którzy mają je w swoim programie studjów i to zapewne tylko w oświetleniu własnego profesora. Problemy etyczne i filozoficzne zortają się na boku. Ktoby miał czas na czytanie Tomasa z Akwinu lub Kanta?

A już specjalnie opłakanie przedstawia się stosunek do zagadnień sztuki. Charakterystyczny był efekt wystąpienia przedstawiciela Koła Muzycznego na Kongresie Naukowym P. M. A. z wnioskami, zmierzającymi do narzucenia Kołom Naukowym obowiązku propagandy sztuki wśród swych członków. Stosunek uczestników Kongresu

do wniosków równał się pobłażliwemu wzruszeniu ramion. Zainteresowanie muzyką poważniejszą jest znikomem, pieśń zanika. Malarstwo, rzeźba — to zajmuje tylko studentów Szkoły Sztuk pięknych i Architektury.

A stosunek do teatru. We Lwowie przed wojną wystawienie nowej sztuki było formalnym przeżyciem wśród młodzieży akademickiej. Każdy musiał ją zobaczyć. Dziś teatr jest tylko rozrywką, nie jest potrzebą kulturalną. Rozmowa o teatrze jest pewnego rodzaju snobizmem, gdyż mało kto naprawdę się teatrem interesuje. Szczerzej mówi się o kinie, ale bywalców zaj uję tylko technika gry i reżyserji. Treść w filmie to rzecz nieistotna.

Literatura również nie znajduje na leżytego oddźwięku. Jak rzadko spotyka się dziś książkę, która naprawdę obiegnie ogół, i o którejby się dużo i powszechnie mówiło.

W życiu umysłowym ogółu akademików, uderza powierzchowność i brak głębszych ogólnych zainteresowań. A sądzę, że bez nich przysięży obywatel inteligent, nie da krajowi tego, co powinien.

Popelnilibyśmy krzywdzącą niesprawiedliwość, gdybyśmy o stan ten obwiniali wyłącznie młodzież akademicką. Sytuacja gospodarcza i polityczna kraju nie sprzyja rozwojowi życia umysłowego i kulturalnego. W starszym społeczeństwie życie to jest również zamierzające i nie daje ani inicjatyw, ani wzorów do naśladowania.

A czyż nasi profesorowie, przejęci troską o produkowanie jaknajlepszyc fachowców często zastanawiają się, jacy z nich będą ludzie? Może i czasem zastanawiają się, ale czując się nauczycielami, a nie wychowawcami młodzieży, ograniczają się do roli biernych obserwatorów jej życia intelektualnego i wobec jego przejawów są bezsilni. Bezsilni, bo zbyt wielki

dystans dzielę u nas katedrę od ławy studenckiej.

Obraz jest smutny, ale może jednak na przekór niepomysłnej „konjunkturze” możnaby spróbować podjąć pracę nad podniesieniem poziomu ogółu akademickiego.

Koła Naukowe mają dziś jasny program. Kol. Witold Bayer, twórca O. Z. A. K. N-u, tak określa działalność Koła w przyszłości: „...budzenie zainteresowań naukowych, organizowanie pomocy naukowych, troska o organizację i program studjów, udzielanie informacji o studjach, reprezentowanie potrzeb naukowych i organizacyjnych młodzieży wobec władz akademickich, samopomoc materialna, rozwój życia towarzyskiego”.

Czy jednak wobec coraz doskonalszej organizacji Koła Naukowego, wobec tego, że jedynie Koło Naukowe skupia i przyciąga ogół studentów Wydziału, nie wartoby dodać do wymienionych celów jeszcze jednego: „rozwój i podnoszenie poziomu życia umysłowego i kulturalnego”?

Realizacja tego punktu byłaby niewątpliwie trudna. Wyobrażam sobie jako częściowy powrót do pierwszych form organizacji ak. — zebrań dyskusyjnych. Zebrania takie organizowane np. za pośrednictwem delegacji uczelnianej naterenie porzeczonych uczelni obejmowałyby różnorodne: społeczne, ekonomiczne, a ty tyczne i t. p. tematy. Każdemu z Kół zrzeszonych możnaby powierzać kolejno opracowanie poszczególnych tematów, znalezienie referenta i koreferenta i — sprostowanie początku dyskusji.

Rzecz jasna, że do wspólnej należałoby zaprosić przedstawicieli profesury, co boby jednocześnie krokiem do ich zbliżenia się z młodzieżą. Kto wie, możeby można pomówić o stworzeniu jakiegoś „wolnej trybuny politycznej”, na której swobodnie mogłyby

Młyn turbinowy handlowo - gospodarczy

w Bortnikach, stacja w miejscu, urządzony przez firmę PROKOP w roku 1930 z wygodnym domem mieszkalnym do wydzierżawienia od 1 marca 1934. Wiadomość w zarządzie dóbr BORTNIKI we Lwowie, ul. Mochańskiego 19. Tel. 6-19. 11034

się ścierać wszystkie kieunki, nurtujące młodzież dzisiejszą w atmosferze, nie mającej nic wspólnego z podnieceniem i rywalizacją właściwym walnym zebraniem.

Poważną rolę w tej pracy odegrałaby prasa akademicka, mająca być przeciwie odzwierciedleniem ruchu akademickiego.

Rozwiązań może być wiele i bynajmniej nie obstać przy rzuconych kilku myślach; kto inny znajdzie zapewne coś lepszego. Chodzi o to, b smv ruszyli z martwego punktu, przeszycieżyli bezwład i lenistwo umysłowe ogółu. A gdy akcja nasza zacznie wydawać owoce, może przyjdzie znowu czas, że Rzeczpospolita Akademicka stanie się jednym z ognisk twórczej myśli narodowej.

Gdy przeczytałem napisaną przed chwilą charakterystykę ogółu młodzieży akademickiej — przestraszyłem się. Czyżby rzeczywiście było tak źle? Ja chyba nie znam ogółu akademickiego, obserwuję go pod zbyt ciasnym kątem widzenia lub jestem uprzedzony. Chyln się mylił! Jeżeli jestem w błędzie, to będę wdzięczny temu, kto mnie z niego wyprowni. — Tak czy inaczej, wszyscy się chyba ze mną zgodzą, że czas aby uwaga nasza zaczęła się przenosić z forum życia akademickiego na jego treść i abymy się mocno wzięli do pracy nad jej pogłębieniem.

ZIOŁA „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO

najsk teczniejszy lek

przy chorobach wątroby, żeli przemiany materji i kamieniach żółciowych.

Żądać w aptekach i składach aptecznych. — Broszury Dr. med. T. Niemojewskiego bezpłatnie w laboratorium „CHOLEKINAZA” Nowy-Swiat 5, Warszawa

Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Koszykowej 1 na ul. Wiejską 2 (obok Sejmu). 348

Nareszcie!

Wyplata stypendjów przyznanych przez Rady Wydziałowe i Ministerstwo Oświaty studentom Wyższych Uczelni rozpocznie się w bieżącym miesiącu. Już w przyszłym tygodniu rozpocznie się wypłata stypendjów studentom uczelni warszawskich, a do dnia 15 bm. studentom wszystkich

innych uczelni.

W lutym wypłacone będą stypendja zaległe za miesiąc październik, listopad i grudzień 1933, w marcu za miesiące stycznia i luty br., w kwietniu zaś za marzec i kwiecień. Wypłata za dalsze miesiące dokonywana będzie normalnie. Zobaczymy

Akademickie mistrzostwa w narciarstwie

Mędzynarodowe zawody w Rabce

Rozpoczęły się w Rabce międzynarodowe akademickie mistrzostwa narciarskie. Polski przy współudziale zawodników z Norwegji, Lotwy, Estonji, Jugosławji i Polski, Ponadto przybyła reprezentacja studentów niemieckich oraz gdańskich.

Ogółem startuje w zawodach 150 zawodników, w tem 36 zawodników i zawodniczek zagranicznych.

W pierwszym dniu zawodów odbył się bieg zjazdowy ze szczytu Maciejowej. Na mecie zorganizowano kulig, dzięki temu zgromadziła się na mecie bardzo licznie publiczność.

Bieg zjazdowy miał charakter slalomu i stał na wysokim poziomie zarówno technicznym, jak i organizacyjnym. W konkurencji tej wzięło udział 58 zawodników. Pierwsze miejsce zajął St. Wojnar (A. Z. S. Gdańsk) w czasie 1:05,5 sek., 2) M. Głodkiewicz (TTN Kraków) 1:09 sek., 3) L. Chłpański (Sokol Lwów), 4) Hermanowicz (U.S. Ryga), 5) Mussie (Lubiana), 6) Fajkosz (Czarni Lwów), 7) Skotnica (AZS

Cieszyn. 8) Mieszkowski (AZS Gdańsk), 9) Kozdrun (TTN Kraków), 10) Curuś Bacheleba (Wisła, Zakopane).

Najlepszy czas poza konkursem osiągnął Schindler Jan (Wisła Zakopane) 0.55 sek., mistrz Polski w slalomie.

(Koniec Spraw Akademickich)

SPORT

Piłkarza brneńscy chcą walczyć z Polakami. Zachodnio-morawski okr. Zw. Piłkarski zwrócił się do Pol. Zw. Piłki Nożnej z propozycją rozegrania meczu z reprezentacją Polski w Brnie, w drodze powrotnej Polaków z Pragi. PZPN je jednak, ze względu na przedawanie polskiego kalendarza spotkań międzynarodowych, nie skorzystał z oferty Brna i odmówił. Wobec tego Zach. Morawski Związek zde-

cydował się rozegrać mecz międzyokręgowy z reprezentacją jednego z polskich okręgów piłkarskich. Ostatecznie odbędzie się mecz Śląsk — Morawy w końcu kwietnia lub na początku maja br. Po spotkaniu w Brnie Polacy rozegraliby jeszcze mecz w Pruskiejowiu, Mor. Ostrawie lub Bratisławie z reprezentacją czeskiego Śląska lub Słowacji.

Niemiecki Komitet Olimpijski zaprojektował już dokładny terminarz igrzysk olimpijskich 1936 roku, które odbędą się w Berlinie. Zgodnie z kalendarzykiem tym uroczystość otwarcia nastąpić ma 1 sierpnia, uroczystość zamknięcia — 16 sierpnia, turniej hokeja ziemnego — 2 — 14, piłka ręczna — 2 — 14, Piłka nożna — 2 — 15, pięciobój nowoczesny — 2 — 7, podnoszenie ciężarów — 2 i 3, 7, 14, 15, zapasy — 4 — 9, szermierka — 5 — 15, tenis — 5 — 12, strzelnice — 7 — 9, kolarstwo — 7 — 9, pływani — 8 — 15, boks — 10 — 15, gimnastyka — 10 — 14, zawody hippinge — 11 — 16.

Najbliższe posiedzenie Mędzynarodowego Komitetu Olimpijskiego odbędzie się w dniu 18 maja br. w Atenach. Posiedzenie będzie miało charakter uroczysty, jubileuszowy, bowiem przed czterdziestoma laty, w roku 1894, w wielkiej sali paryskiej Sorbony baron Coubertin — pierwszy proklamował nowoczesne igrzyska olimpijskie.

Polscy bokserzy nie jadą do Ameryki. Wobec niedostatecznych warunków finansowych — nie dojdzie do skutku projektowane w tym roku tournée polskich bokserów w Stanach Zjednoczonych.

Doskonały wynik Ruda. Znany skoczek norweski, Zygmunt Ruud, w czasie konkursów skoków narciarskich w Matra ustanowił rekord skoczni, wynikiem 61 mtr. W klasyfikacji ogólnej skoków spadł jednak na czwarte miejsce, ponieważ miał w konkursie jeden skok z upadkiem.

Poraz pierwszy po ostatniej wojnie reprezentacja piłkarska Niemiec zaproszona została w tych dniach na tournée do Stanów Zjednoczonych. Niemcy zakontraktowani zostali na pięć meczów.

DAJ GROSZ NA LOPP.

Udzielamy kredytu na najdogodniejszych warunkach

Kompletne Mundury dla PP Oficerów

do miary, wykonanie wykwiłtne

od **zł. 115**

dla PP. Podoficerów

od **zł. 105**

**PŁASZCZE
TRENCHCOATY
BLUZY
SPODNIE
PRYCZESY
SZASERY**



Mieczysław ZALESKI
Lwów, pl. Marjacki 10. 118 Tel. 53.

We wszystkim na świecie istnieje pewna minimalna granica doskonałości, poniżej której zejść, znaczy właściwie korzyści zniweczyć. Granicy tej przestrzegam od przeszło pół wieku jaknajściślej, ponieważ chcę, by Klienci moi kupowali u mnie korzystnie.

HERBATA
kawa, kakao, wina, wódki, likiery i wszelkie towary kolonialne — wszystko ma swoje ściśle określone własności. Posiadam na składzie bogaty wybór towarów kolonialnych pierwszorzędnej jakości. — Ceny najnowsze w obszernym katalogu.

HERBATA świeżego zbioru aromat i ciemno naślągająca
KAKAO w opakowaniu oryginalnym i firmowym
WINA węgierskie, austriackie włoskie, hiszpańskie, francuskie, greckie.

Import towarów kolonialnych

Edmund Riedl

Lwów, Centrala: Rutowskiego 3. Filja: ul. Gródecka 74, pl. Unji Brzeskiej 5

„MROZOL” Gaseckiego
najskuteczniejsza Maść na odmrożenia
Sprzedają apteki. 203

Największy nakład
z pośród dzienników w Zachodniej Polsce, ma ukazujący się 2 razy dziennie
KURIER POZNAŃSKI

Towary Bławatne! **Wooly, jedwabie, płótna, pościel** **Największy wybór Najniższe ceny** **Fr. ORZECHOWSKI** Lwów, Rynek 29 Telefon 25-55

Každy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia ogłoszeniowe do 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, kornisze do okien wykonuje specjalista H. Kotarba Lwów Kłom. Tańskiej 1. 2521

Dobry pomysł

wymaga pieniędzy celem zrealizowania go: przedsiębiorstwo starego zniadoleźniałego właściciela potrzebuje młodego sprężystego kierownika — spółnika — dzierżawcy. I pieniądze i młodych a przedsiębiorczych spółników znajdziesz najłatwiej zapomocą drobnego ogłoszenia (do 10 słów 50 groszy) w niniejszej rubryce. 23750

Kupna

Pianino

w dobrym stanie zaraz za gotówkę kupię. Zgłosz. do Adm Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 „Prowincja” 10955

Nie kupisz

nigdzie używanych mebli, ubrań obuwia i sprzętu sportowego, fortepianu, aparatu radiowego, domu, parceli itp. tak korzystnie jak zapomocą drobnych ogłoszeń, w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy.

Sprzedam

Kamienica

2-piętrowa wolno mieszkanie ulica Antoniego sprzedaje Jaskaniec. Lwów, Plac Bernardyński 11. I. p. od 10-12. 11050

Sprzedam

willę czteropokojową — ogród owocowy — budynek gospodarczy. Całość oparkowana 205 sążni. Front południowy. Piec kaflowy. Okolica górzysta — lasy — rzeki. Zgłoszenia skrytka 161. Nowy-Sącz. 11047

Kamienica

nowa, okolica Strzyjskiego Parku, 12 ubikacji, czynsz 3.060 zł. rocznie cena 18.000. Kamienica nowa czynsz 9.300 rocznie. Cena 105.000, dług B.G.K. 66.000. Sprzeda Czarłoryski Lwów Paulinów 7/1. 11012

Liny-szpagaty

wszelkiego rodzaju taśmy-pasy popędowe po cenach fabrycznych poleca firma: „Sprzedaż wyrobów powroźniczych” Maria Szytkowska. Kraków, Plac Marjacki 7. obok kościoła św. Barbary. 11046

Bokser

czystej rasy do sprzedania, Lwów, Wojciecha 16 m. 4. od 17-20 1102

Sprzedam

dem 8 ubikacji, zdrowa woda Winniki Franki 11. 10618

Mężusiu

kupimy sobie nowe meble a te co mamy, oraz niepotrzebne sprzęty ze strychu sprzedamy po dobrej cenie zapomocą ogłoszenia w Kurjerze (10 słów 50 gr.) w tej rubryce.

Okazja

dla emerytów! Dom w Wybranówce 7 ubikacji, ogród warzywny, owocowy, budynek gospodarczy, minuta stacja kolejowa, godzina Lwów, okolica lasista za 900 zł. sprzedam. Restante, Borysowie I. K. 11029



Słynna śpiewaczka Eme Galli Curci wita swych wielbicieli na dworcu Waterloo w Londynie przed parotygodniowym tournée po Anglii.

Rzadka okazja

Centrum. Dwupiętrowka pełnokomfortowa, wolno mieszkanie, możność nadbudowy, słoneczna, śliczne położenie, tanio sprzedaje „AGENCJA” Lwów, Hetmańska 8. 10969

Dom

płatowy sprzedam cały lub połowę, wiadomość Lwów, ul. Bielińskich 5 Gospodarz. 10972

Plaster

i plyn przeciw odciskom bardzo skuteczne w działaniu poleca APTEKA MIKOLASCHA Lwów. 291

Świeży tran

norweski poleca APTEKA MIKOLASCHA Lwów. 290

Mieszkania

Urzędnik

stały samorządowy poszukuje pełnokomfortowych 4 pokoi — system karytarzowy w dzielnicach IV, I, i VI, ewent. śródmieście. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Samorządowy urzędnik”. 11051

Pokój

kuchnia słoneczna, komfort Lwów ul. Boczna Kulparkowska 4 tel. 6-77. 11010

4 komfortowe

nokoje do wynajęcia Lwów Kałdecka 8 — wiadomość drzwi 5. 11042

Centrum

willa, 3 pokoje, balkon, weranda 105 zł. Lwów Kałdecka 7. 11016

Regularnie płaci

mi nareszcie czynsz lokator którego znalazłem przez drobne ogłoszenia w Kurjerze (10 słów bezpłatnie) w tej rubryce.

4 pokoje

kuchnia komfort od marca do wynajęcia Lwów Listopada 93a 11041

3 pokoje

słobowe, kuchnia rządowcom do wynajęcia Lwów Czerstowska 7. 11039

Poszukuje

pokoju z kuchnią, dzielnica VI. Lwów, telef. 58-42. 11031

5 pokoi

Lwów Kałdecka 4, od marca oglądać godz. 11-16. 11043

Poszukuje

dużego pokoju z kuchnią i klozetem wewnątrz. Zgłoszenia Administracja Lwów Zimorowicza 10 pod „Pewny płatnik” 11011

Urzędnik

państwowy poszukuje pełnokomfortowych 4 pokoi karytarzowych blisko śródmieścia. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Płatność czynszu zabezpieczona” 11013

Poszukuje

2 pokoje z kuchnią z komfortem lub bez od 15 marca. Zgłoszenia z podaniem warunków do Administracji w Lwowie „Emeryt państwowy” 10854

Poszukuję 2 pokoi

z kuchnią, komfort, półkomfort od 1 lub 15/3. 934 ewent. 3 pokoje w parterze dla urzędniczki z matką emerytką. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Dwie osoby”. 10918

Pokój

kuchnia front, półkomfort, Lwów, Stachawicza 8 (koniec Grochowskiej) zaraz do wynajęcia. 10961

Poszukuje

pokoju z kuchnią z komfortem za czynszem ustawowym. Płaca gwarantowana. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Emerytka” 10984

Zamienię

mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, przy ul. Gródeckiej boczaej — czynsz ustawowy — na jednopokojowe z komfortem bez depłaty za zgodą gospodarza. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „J.G.” 10983

2 pokoje,

kuchnia, komfort, 100 zł. Lwów Szepcyckich 10, drzwi 7. 10992

4 pokojowe

mieszkanie pełnokomfortowe, parterek Listopada do wynajęcia. Lwów, wiadomość 25-77. 11015

Pokoje umebl.

Poszukuje

współlokatora-akademika, Lwów, Listopada 15. II. p. m. 5. 11002

Pokój

komfortowo umeblowany wykwiłtne utrzymanie wynajmę. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „ul. Trzeciego Maja” 11024

Odnajmę

pokój osobie solidnej, Lwów. Nowy Świat 3, parter prawy. 11030

2 pokoje

umeblowane lub nie — wolne, Lwów, Piekarska 3, m. 3. 11003

Mój pokój

jest stale zajęty od czasu jak nauczyłam się poszukiwać sublokatora zapomocą drobnych ogłoszeń w Kurjerze (10 słów bezpłatnie).

Pokój

umeblowany balkon przedpokój komfort odnajmę Lwów Kurkowa 8 drzwi 5. 11014

Pokój

dla urzędnika lub urzędniczki ew. z utrzymaniem Lwów, Kurkowa 46 m. 7, I p. 10973

Pokój

umeblowany centralnie ogrzewany łazienka osobne wejście do wynajęcia Lwów Patockiego 56 drzwi 5. 10976

Pokój

umeblowany duży odnajmę, solidnym, Lwów Kampiana 3 dorozca wskaza od 2-4 pop. 10974

Od 15-go

niekierujący pokój, komfort, telefon, Lwów, Listopada 17/II na lewo. 10995

Blisko

Techniki do wynajęcia pokój umeblowany osobne wejście, Lwów, Zadwórzeńska 37 willa. 10999

Umeblowany

lub nie z wiktem — bez, 2-osobowy pokój Lwów, Piekarska 39/II. 11036

Pokój

ładny dla dwóch panów z utrzymaniem lub bez. Warunki skromne. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Urzednikom” 11035

Poszuk. pracy

Absolwentka

seminarium zajmie się dziećmi, może uczyć, wyręczy panią domu miejscowość obojętna Kurjer Lwów Zimorowicza 10 „Serdecznie” 10994

Cukiernik

znający wszystkie działy oraz wyrób ciast zagranicznych poszukuje posady. Zgłoszenia „Kurjer” Kraków, Florjańska 8. „Cukiernik”. 11000

Poprowadzę

na rachunek względnie wydzierżawę w/m bufet kasyno czy inny interes fachowa siła Kurjer Lwów Zimorowicza 10 „Upieżmość” 11049

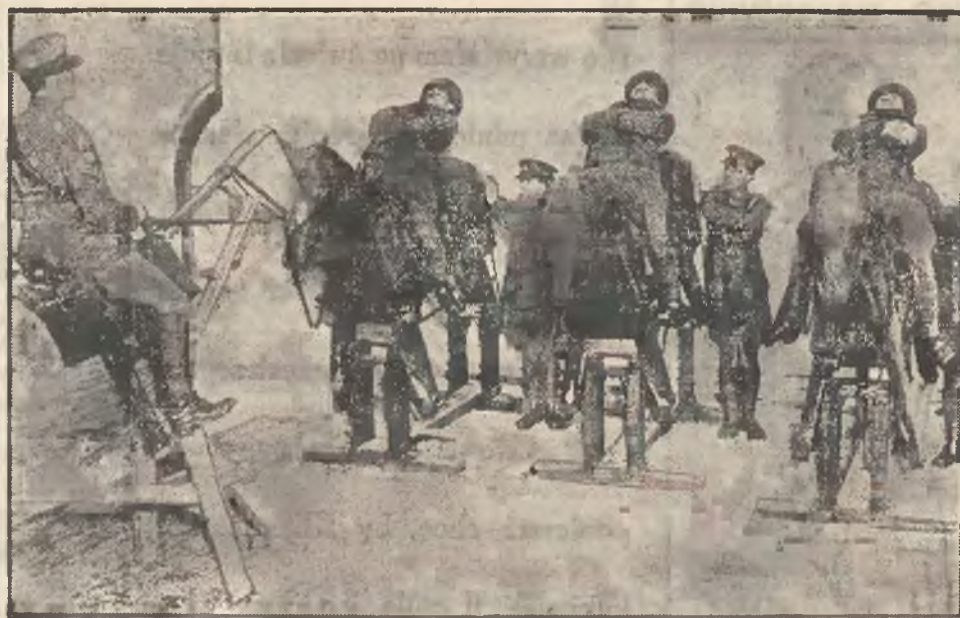
Cukiernik

z ukończoną praktyką poszukuje praktyki kucharskiej. Zgłoszenia „Kurjer” Kraków—Florjańska 8. „Legaminarz”. 11001

Osoba

z dobrymi świadectwami młoda, umiejąca dobrze gotować, znająca wszechstronnie oszczędna gospodarke domową poszukuje miejsca. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „A.P.” 11018

OGŁOSZENIA W „KURJERZE” SĄ SKUTECZNE I TANIE!



W angielskiej szkole kawalerji w Aldershot pierwsze „kroki” jeździec stawiać musi na drewnianym koniu. Dopiero po zaznajomieniu się z elementarzem jazdy konnej, kawalerzysta angielski otrzymuje ostrogi i może osiągnąć prawdziwego konia.

Poszukuje

pracy, znam ogrodnictwo i gospodarstwo domowe—może być na wyjazd. Łaskawe listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10, pod „Spokoju” 27”. 10994

Poszukuje

dochodzącej mieszkającej w pobliżu. — Lwów, Teresy 2A m. 7. 11032

Pracownicą

domową najzdolniejszą — mój wuj Paul — okazała się ta, którą wybrałam z licznych ofert nadesłanych na moje „drobne ogłoszenie” w Kurjerze — do 15 słów bezpłatnie.

Nauka

Najelegantszą

szkoła tańców J. Szpinetera urządza Kursy przy ul. Hallekiej 19 we Lwowie. 11038

50 groszy

francuski, niemiecki, fortepian. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Wytrwałość”. 11019



Tańczysz?

Uczę się u pedagoga choreografii Marięna Wiczystego — Lwów Rynek 40 będzie tańczył rytmicznie i elegancko. 2024

Lekcyj

angielskiego, muzyki, tańca pragnę pobierać. Odpowiedniego nauczyciela wybiora najlepiej zapomocą ogłoszeń drobnych w „Kurjerze” — 10 słów 50 groszy. —

Poszukuje

nianiemi młodej inteligentnej, grającej na fortepianie ew. francuskiej, która by zajęła się chłopczykiem 9-letnim, trochę domem. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „W. D.” 10996

Na godziny

świeżo wyosajmą fortepian Lwów Zamojskiego 9, l. 5. 11037

Magister

przygotowuje do wszelkich egzaminów ręką za wynik. Miesięcznie 15. zł. Kraków, Na Stawach 14. miesz. 8. (Nr. A.)

Szkoła Tańców

Waydowej — Lwów Piłsudskiego 16 dla inteligencji. Wpisy 5.7. 5372

Różne

Torebki

gobelinowe skórzane oprawia przerabia naprawia pracownia Lwów ul. Dulębianki. 10727

Narciarskie

komplety t.j. spodnie, wiatrowki (impreg.) bity (duboka) deski jesionowe wiązanie kij i czepki wykonuje i sprzedaje za zł. 63-50 wytwórnia „Renoma” Lwów Słoneczna 9 tel. 47-49. Wstąpić przekonasz się. 2721

Dla Akademików

i urzędników wydaje obiady i kolacje po cenach niższych znana restauracja Hubera, Lwów, Czarnieckiego 3. 10502

Przerobienie

siatek drzewianych łóżek żelaznych otoman — w jednym dniu. Fabryka ZAKS Lwów Liadego 6 tel. 79-99. 370

Dzieci

osoby starsze — chora — zdjęcie wesoło wykonuje w prywatnych mieszkaniach również pięknie i artystycznie Kazimierz Skórski, Lwów, Kopernika 22. tel. 45-75. 10247

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego, dzwonek, telefonów, gramofony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra” Lwów Pasz Mikołajeha tel. 10-85. 1305

Torebek

damskich pracownia „Borasz” mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943



Chleb dworski smaczny zdrowy poleca Wurga Lwów Sienkiewicza 3 za Hotelem George’a. 247

Tapczany

najnowsze ze siatek i materaami zł. 75. Fabryka tapczanów ZAKS Lwów, Liadego 6, tel. 79-99. 370

Katar

usuwa plyn Paramentha wyrobu Apteki Mikolajeha Lwów, Kopernika 1. 295

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE”!

Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis”. Lwów, Soboskiego 9 (dawniej Wronowski). 198

Meble

do wszelkich pokoi najkorzystniej nabyć można w WYTWORNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kollataja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 2425

Elektryczna

wytwórnia Zetonów edznak sportowych, nagród i t.p. Wl. Buszek Lwów, Akademicka 6. Telefon 18-48. 2271

Wypożyczę

fortepian lub pianino na zabawy. Telefon 82-12 Kubessa, Lwów Rynek 9. 10957

Chiromantka „Ara”

przyjmuje tylko do 15. Lwów Chorążczyzny 6, m. 2. 10988

Magie

kerbawa i elektryczne poleca Szluzarnia Lwów ul. Bema 12 B. 11044

Łóżka

dziecięce białe lakierowane 23. kuchenne 8.— połowe 15.— siatkowe 20.— siatki druciane 18.— materace 3 poduszki 14.— 3 poduszki wiosenna 40.— otomany 30.— kanapki rozkładane 30.— fabryka ZAKS Lwów Liadego 6 tel. 79-99. 370

Galanteria

męska, pończochy dziecięce, formy damskie, jedwabne i welniane, wielki wybór. Zygmunt Zaleski, Lwów, Boimów 4. 214

Naprawa

zegarków oraz biżuterji wykonuje przewyżnie tanio MUTKA, Lwów pl. Bernardyński Nr. 3. 2680

Wieczne pióra

naprawia pod gwarancją „Precyzja”, Lwów Rutowskiego 12 — Rynek 29 (Pz Assandriollego). 2722

Złoto

srebro, brylanty okazyjnie do nabycia Wl. Buszek, Lwów, Akademicka 6 — tel. 18-48. 2272

Najtaniej

pulowery, krawaty, skarpetki, rękawiczki, bielizna damska, pończochy, Zygmunt Zaleski, Lwów Boimów 4. 216

Zgubij

W razie

zagubienia czegokolwiek lub w razie konieczności unieważnienia wksll, dowodu osobistego itp. najkorzystniej ogłosić w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy.

OGŁOSZENIA W „KURJERZE” SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Pl. Halicki 7, II. p. Lwów Telefon 87-37

DENTYSTA Dr. LEWANDOWSKI

218 Ordynacja otwarta przez cały dzień.



FOR PAZOL 1907

WYPOŻYCZYĆ NA DWA, W POZNANIE WIELKI WYBÓR

WYTWORNIA MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘZ.

JAN WOZACZYŃSKI

Lwów pl. Bernardyński 15 Tel. 47-92

Nawet po 8-10 dniach

od daty ukazania się ogłoszenia przynosi pocztą-zwłaszcza z prowincji oferty szyfrowane. Wszyscy ogłaszający pod szyfrą zechcą zatem we własnym interesie zgłaszać się najdalej do dni 14 po odbiór ofert, gdyż po tym terminie oferty niszczy my. 15891

Kamień zagraniczny



Skromność.

Wyjdź, kotku, na chwilę, muszę się przebrać.

GENNIK OGŁOSZEN:

Reklamy w tekście:

Table with 2 columns: Description and Price. Includes rates for 1st, 2nd, and 3rd pages.

Różne reklamy:

Table with 2 columns: Description and Price. Includes rates for notices, announcements, and obituaries.

Ogłoszenia drobne:

Table with 2 columns: Description and Price. Includes rates for short notices and advertisements.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego potwierzenia anonisu.

Podstawą obliczenia jest 1 mjm w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone.